NRA
WE DO OUR PART
A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 155. WTOREK, DNIA 3-GO LIPCA, (TUESDAY, JULY 3), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

ADAMOWICZE W WARSZAWIE

Hitler i Armja u Steru Rządów w Niemczech

MÓWIĄ O REZYGNACJI HINDENBURGA I PAPENA.

Masowe Egzekucje Ustały.—Liczba Ofiar Rewolty Wynosi od 100 do 500 osób.—"Uratował Pan Faterland od Groźnego Niebezpieczeństwa. Za To Wyrażam Panu Serdeczne Słowa Podziękowania i Uznania". — Hindenburg do Hitlera.

Berlin, 3. lipca. — Masowe egzekucje zbuntowanych hitlerowców oraz członków spisku przeciw rządowi Hitlera, ustały wkrótce po północy. Ilu zabito i ilu odebrało sobie życie, jest „oficjalną tajemnicą" rządową.

Ponieważ egzekucje buntowników odbywały się we wszystkich miastach Rzeszy, obserwatorzy przypuszczają, że jeżeli w samym Berlinie zgładzono ze świata około 100 osób, to liczba ofiar rewolucji w Niemczech wynosi w chwili obecnej około 500 osób.

Wśród kilkudziesięciu rozstrzelanych wczoraj znajduje się nazwisko komandora Gerth'a, głośnego z czasów wojny światowej oficera wojennej floty niemieckiej. Gerth posiadał najwyższe odznaczenie Niemiec. Odznaczenia takie posiada niewielu, a między innymi prez. Hindenburg i Goering.

Sąd doraźny urzędował w dawnej szkole oficerskiej w Berlinie, gdzie też wykonano wyroki śmierci. Prawie co 7 minut słychać było grzechot strzałów karabinowych. Przesłuchy i decyzja sędziów nad winą oskarżonego nie trwały dłużej jak 7 minut. Wielu oskarżonych odebrało sobie życie, lecz wielu rozstrzelano. Wielu rozstrzeanych w ostatniej chwili wołało: „Jestem niewinny! Niech żyje Hitler! — Z temi słowami na ustach ginęli.

Wyrażam Panu Podziękę i Słowa Głębokiego Uznania - Hindenburg.

Wczoraj rozeszła się wiadomość, że prez. Hindenburg i wicekanclerz von Papen noszą się z zamiarem złożenia rezygnacji ze swych stanowisk. Co do Papena, to wiadomości są bardzo prawdopodobne, gdyż o tem mówią wszyscy, dodając jednocześnie, że Hitler pragnie zamianować wicekanclerzem Wm. Goeringa. Wątpliwem jest jednak, czy prez. Hindenburg ustąpi. Przeciw pogłosce o rezygnacji Hindenburga prasa niemiecka opblikowała dwie depesze Hindenburga, jedną do Hitlera a drugą do Goeringa. W depeszy do Hitlera, Hindenburg pisze:

— „Z raportów, jakie mi złożono, mam wrażenie, że zdołał Pan położyć kres w zarodku wszelkiego rodzaju zdradzieckiej robocie wywrotowej swą decydującą akcją i odważną interwencją osobistą. Uratował Pan naród niemiecki od groźnego niebezpieczeństwa. Za ten czyn wyrażam Panu słowa głębokiego uznania i podziękowania."

W depeszy do Goeringa, Hindenburg pisze:

— „Wyrażam Panu słowa podziękowania i uznania za Pańską energiczną i skuteczną akcję w stłumieniu zdradzieckiego zamachu."

Depesze od Hindenburga przywiódzł z Neudack do Berlina osobisty adjutant Hindenburga.

Mając sankcję Hindenburga, Hitler przystępuje do wykonania dalszej części programu. Na dzisiaj zwołał on nadzwyczajne posiedzenie swego gabinetu, na którem przedstawi zreformowany program zaistowski, który — według zwolenników Hitlera — wyprowadzi Niemcy z trudnej i chorobliwej sytuacji. Przedewszystkiem omówiona będzie sprawa państw, które prowadzą bojkot towarów niemieckich.

(Dokończenie na str. 6ej).

WSPANIAŁA UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA MORZA W GDYNI.

Gdynia, 3 lipca. — Przeszło 30,000 osób przybyłych z całego kraju wzięło udział w Gdyni w obchodzie Swięta Morza. Wobec nieprzebranych tłumów odprawił Mszę św. polną na wybrze...u ...orza X. biskup Okoniewski, następnie odbyła się defilada ...ynarki, wojska oraz delegacyj różnych stowarzyszeń z całej ...ki, wśród których wyróżniono entuzjastycznem przyjęciem ...0 Polaków gdańskich.

ZNALEZIENIE BEZCENNEJ KOLEKCJI LISTOW NAPOLEONA W MOSKWIE.

Warszawa, 3 lipca. — Moskiewski korespondent „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" donosi o odkryciu w Moskwie w ...chiwum Kremlowskiem bezcennej kolekcji listów Napoleona. ...lekcja składa się z 360 listów, które zostały w Moskwie po ...wrocie armji francuskiej w r. 1812. W kolekcji tej znajdują ... również plany strategiczne i listy cara Aleksandra I. do bra... księcia Murata.

NOWE MIASTO NA GORNYM SLĄSKU.

Warszawa, 3 lipca. — Stworzone zostało nowe miasto na ...nym Sląsku przez połączenie w jedną municypalną całość ...n Nowe Hajduki, Chorzoń i Królewska Huta. Nowe miasto ...05,000 mieszkańców.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W czternastu latach, od 1919 do 1933, wyemigrowało z Polski 1,674,000 osób, z tego 1,003,000 do krajów europejskich a 671,000 do innych części świata. W latach od 1925 do 1933 wróciło do Polski 605,000 reemigrantów.

Tajne dokumenty niemieckie dostały się do rąk władz w Londynie i Paryżu. W papierach tych mówi się o czynionych przez tajnych agentów niemieckich próbach, jak wytruć gazami ludność Londynu i Paryża oraz o próbach rozsiewania zabójczych bakteryj po drogach i w kolejach podziemnych. Jedna więcej wojna, a potem pokój i „królestwo" — oczywiście „niemieckie" na ziemi — zdaje się być ambicją państwa bojaźni Bożej.

Statystyka przedstawiona na dorocznem zebraniu Klubu Dostawców Artykułów Pogrzebowych wykazuje, że śmiertelność w Ameryce była mniejsza podczas depresji, niż u szczytu dobrobytu. Zebrane cyfry stwierdzają, że tak samo działo się podczas poprzednich depresyj. Wyjaśniono, że człowiek bez pieniędzy żyje prościej obywając się bez zbytku, który nieraz rujnuje zdrowie. — Zatem bieda ma swoje dobre strony i pusta kieszeń jest mniej niebezpieczna niż dobrze wypchany portfel.

KALENDARZYK

Dziś, wtorek, 3-go lipca: — Św. Leona II. Pap. i św. Arnolda.

*

Jutro, środa, 4-go lipca: — Św. Teodora, b. Dzień Niepodległości Stanów Zjedn.

*

Jutro, z powodu amerykańskiego święta narodowego, Dziennik Chicagoski nie wyjdzie.

*

Pojutrze, czwartek, 5-go lipca: — Św. Antoniego Z.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:19.
Zachód słońca o godz. 8:29.



Pogoda w Chicago i okolicy: We wtorek i prawdopodobnie w środę pogoda nieustalona, oraz nie tak gorąco, możliwy raz lub dwa razy deszcz. Umiarkowany, zmienny wiatr.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej po południu 93 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 6-ej rano, 64 stopnie.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 91 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $84.25; bondy 7-proc. $112.50; bondy 6-proc. $71.00.

PRAWDZIWĄ POTĘGĄ NIEMIEC JEST ARMJA.



Rycina przedstawia moment przeglądu przez prez. Hindenburga oddziału regularnej armji niemieckiej. Armja niemiecka, aczkolwiek licząca oficjalnie 100,000 żołnierzy, jest dla Niemiec a tem samem i dla Hitlera prawdziwą siłą, na której można polegać. O sympatję w armji zabiegają stale junkrzy pruscy i Hitler, starając się zjednać sobie najwięcej zwolenników z pośród oficerów zawodowych dla swoich celów. Sądząc ostatnie wypadki w Niemczech, każdy musi przyznać, że Hitler miał zapewnione poparcie armji, kiedy zdecydował się rozwiązać wszystkie swe oddziały bojowe „armji hitlerowskiej".

Eks-Minister Pruski Wzywa Świat Do Protestu Przeciw Nazistom.

Obawia Się Większego Teroru w Niemczech.

New York, 3 lipca. — Dr. Kurt Rosenfeld, były pruski minister sprawiedliwości, wystąpił tu z apelem o moralną interwencję świata, a osobliwie amerykańskiej opinji publicznej przeciwko przedłużaniu reżymu Nazi w Niemczech. Stawał on jako świadek przed komisją badań, ukonstytuowaną jako amerykański oddział komitetu lorda Marley'a dla gromadzenia dowodów i słuchania zaświadczeń w kwestjach dotyczących reżymu Nazi. Przewodniczącym jest adw. Clarence Darrow z Chicago.

Zapytany przez jednego z członków komisji, jaką jest jego opinja o obecnych rządach teroru w Niemczech, dr. Rosenfeld powiedział:

„Obawiam się, że jeżeli obecni władcy Niemiec pozostaną przy władzy dłużej, będziemy świadkami jeszcze większego teroru, chyba, że cały świat, a osobliwie amerykańska opinja publiczna podniesie swój głos w proteście."

Uciekł z Niemiec.

Znany jako obrońca wielu politycznych więźniów w sądach niemieckich, włączając Ernesta Torglera, lidera komunistycznego, który został uwolniony w procesie o podpalenie Reichstagu, dr. Rosenfeld, lider partji socjalistycznej, powiedział, że uszedł z Niemiec po kontr-rewolucji Hitlera. Opowiedział o warunkach w sądach i sprawiedliwości pod rządami Hitlera.

Powiedział, że w Niemczech czeka obecnie na rozprawy 6,000 więźniów za opozycję w stosunku do Hitlera. Procesy ich mają się odbyć w nowych sądach ludowych stworzonych dla sądzenia przestępców politycznych. Prócz tego, w obozach koncentracyjnych znajduje się około 165,000 osób wszystkich opinij politycznych. Opisał on sprawiedliwość pod rzadami Hitlera jako „nic więcej, jak arbitralne bezprawie".

Rosenfeld podkreślił, że niewinny człowiek, stawiony przed sądem ludowym, nie ma absolutnie żadnej szansy obrony. — Sądy składają się wyłącznie z Nazistów, a ustanowiono je w rezultacie akcji najwyższego sądu w Lipsku, który uwolnił komunistów zasiadających w procesie o podpalenie Reichstagu.

Rozlew krwi dopiero się zaczął.

W Chicago, Robert Stearnes, urodzony w Niemczech Amerykanin, który powrócił ostatnio z Faterlandu, powiedział na zebraniu chicagoskiego oddziału Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego, że rozlew krwi w Niemczech dopiero się rozpoczął. Stearnes prowadził przez ostatnie pięć lat interes importerski w Niemczech.

„Ludzie w Niemczech nie wiedzą, co się dzieje — Stearner powiedział. — Powie się im, że rozstrzelano kilkunastu liderów Nazi, ale nie będą wiedzieli wszystkiego. Wszyscy boją się ruszyć palcem. Nikt nie chce brać ryzyka, kiedy Hitler zapłonął żądzą krwi i gotów jest zabić każdego człowieka.

„Na teraz, pozycja Hitlera w Niemczech została wzmocniona. Do pewnego stopnia Hitler ma armję za sobą. Nigdy nie odważyłby się rozstrzelać ludzi jak kpt. Ernest Roehm, gdyby armja nie była za nim".

P. Stearnes opisał złe traktowanie więźniów w niemieckich obozach koncentracyjnych i naglił o kontynuowanie bojkotu tawarów niemieckich.

NIEMCY PROTESTUJĄ. — OSKARŻAJĄ LITWĘ O ZŁAMANIE TRAKTATU.

Berlin, 3 lipca. (Specjalny kablogram N. Y. Timesa). — Lwowski gubernator Kłajpedy usunął ze stanowiska niemieckiego prezydenta wolnego terytorjum, co uważane jest w Berlinie za złamanie traktatu, na którym opiera się autonomja Kłajpedy. Prasa niemiecka odwołuje się w protestach do decyzji mocarstw, które zagwarantowały autonomję Kłajpedy. Pomimo tych protestów wielce znamiennem jest, że opinja niemiecka przyjęła alarmujące wiadomości z Kłajpedy znacznie spokojniej niż przyjmowała podobne wieści dawniej. Objaśnić to można jedynie tem, że na horyzoncie politycznym Niemiec zarysowują się ciężkie komplikacje w polityce zagranicznej.

„PRAWO LIDU" NAWARZYŁO PIWA.

Praga, 3 lipca. — Pomimo rozwiązania warszawskiego komitetu polsko-czeskiego zbliżenia w związku z wycieczkami polemicznemi czecho-słowackiego dziennika Prawo Lidu przeciw prasie polskiej, komitet czeski spełniający podobne funkcje będzie prowadził swą akcję dalej. Prawo Lidu krytykowało prasę polską o przedstawianie w fałszywem świetle przyczyn zamachu na ministra Pierackiego. Pogłoskom na temat inspirowania tego artykułu przez czecho-słowackie czynniki rządowe kategorycznie zaprzeczono z Pragi, ale warszawski komitet polsko-czeskiego zbliżenia mimo to postanowił przerwać swą pracę.

ZJAZD WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Warszawa, 3 lipca. — W Równem na Wołyniu, odbył się zjazd Weteranów Armji Polskiej we Francji, połączony ze świętem 15-lecia powrotu do kraju 13ej dywizji piechoty. Wśród gości obecni byli attache wojskowi Francii i Ameryki.

150,000 WYLEGŁO NA SPOTKANIE LOTNIKÓW.

Adamowicze Są Pierwszymi Polakami, Którzy Przelecieli Ocean.

Warszawa, 3 lipca. — Po trudnych przeprawach i po niepowodzeniach, bracia Adamowicze, Benjamin i Józef, fabrykanci wody sodowej z Brooklyna, przybyli wreszcie szczęśliwie do Warszawy. Stolica Polski zgotowała naszym lotnikom serdeczne i żywiołowe przyjęcie, nie zwracając zupełnie uwagi na fakt, że lot New York—Warszawa miał być bez przystanków, a Adamowicze aż cztery razy zmuszeni byli lądować po przybyciu nad ląd europejski. Warszawa witała Adamowiczów jak prawdziwych bohaterów, wiedząc o tem, że są oni pierwszymi Polakami, którzy choć z przeszkodami, jednak przelecieli ocean Atlantycki.

Na pole lotnicze na Okęciu wyległy tysięczne tłumy mieszkańców. Wśród szorego tłumu widzieć było można przedstawicieli kół towarzyskich, organizacyj sportowych, wojska, młodzieży, jak również licznych przedstawicieli władz rządowych i miejskich. Wszyscy pragnęli być jak najbliżej lotników, którzy nie przypuszczali, że przybyciem do Warszawy wywołają tak wielki entuzjazm.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, John Cudahy, przemawiając do lotników z Ameryki, oświadczył:

— Zwycięstwem waszem szczyci się Ameryka i Polska.

Po wstępnem powitaniu lotników na polu lotniczem, braci Adamowiczów zaprowadzono do samochodu i wieziono na czele długiego orszaku przez główne ulice miasta do ratusza, gdzie odbyło się oficjalne przyjęcie. Wzdłuż ulic, po których orszak przejeżdżał, stały niezliczone tłumy ludności, wiwatując na cześć przybyłych z Ameryki nadzwyczajnych gości. Warszawa długo oczekiwała na sposobność zgotowania żywiołowej owacji któremuś z lotników, pierwszemu zdobywcy dla narodu polskiego Atlantyku, który tyle już ofiar pochłonął. Sposobności tej dostarczyli Warszawie i całej Polsce bracia Adamowicze, którzy pomimo przeszkód, jakie napotykali na drodze nad Europą, zaliczeni są do pierwszorzędnych lotników. Fakt pozostanie faktem i zapisany zostanie w historji, że bracia Adamowicze pierwsi z Polaków zdobyli Atlantyk na trasie powietrznej. Po szczęśliwej podróży nad Atlantykiem, już w pobliżu Europy, Adamowicze napotkali na gęstą mgłę, w której zabłądzili i przez kilka godzin podróżowali w jednem miejscu, robiąc wielki krąg. Kiedy się wyjaśniło, ku wielkiej radości zauważyli, że znajdują się nad jakimś lądem. Była to dla nich prawdziwa radość, gdyż motor pędził resztkami gazoliny i obaj byli zdecydowani „lądować" na wodzie i próbować ratować się na zburzonych falach. Pod nimi był jednak trwały ląd, więc, nie namyślając się dłużej wylądowali w pobliżu wioski francuskiej Chesnay. Po zreperowaniu aeroplanu udali się do Paryża, gdzie napełnili zbiornik gazoliną i po opatrzeniu motoru, ruszyli w dalszą podróż. Pech chciał że znowu jakiś feler w przewodach gazolinowych przeszkodził zrealizowaniu zamiarów. Będąc już między Berlinem i granicą Polski, Adamowicze musieli ponownie lądować, gdyż znowu zabrakło gazoliny. Zbiorniki znowu napełnili i dalej w podróż do Polski. I znowu niepowodzenie. Główny przewód gazolinowy zepsuł się i Adamowicze lądują, tym razem na polskiej ziemi, w pobliżu Torunia. Z Torunia podróż do Warszawy, gdzie przybyli wczoraj około południa według czasu chicagoskiego, a o 5:15 według czasu warszawskiego, — była już bez przeszkód.

Prezydent Zostawił Zastępcę w Osobie Donalda Richberga.

Doradca N. R. A. "Regentem" Nowego Ładu.

Washington, 3 lipca. — Prezydent Roosovelt stworzył wczoraj stanowisko w rodzaju „asystenta prezydenta Stanów Zjednoczonych" i ofiarował je Donaldowi Richbergowi z Chicago, generalnemu doradcy prawnemu N. R. A.

Rozkazem wykonawczym, — podpisanym przez Prezydenta tuż przed odjazdem w podróż wakacyjną, Richberg został mianowany dyrektorem nadzwyczajnego komitetu przemysłowego z szerokiemi władzami nadzorczemi i koordynującemi nad głównemi agencjami Nowego Ładu.

Richberg będzie miał pod sobą w komitecie sekr. spraw wewn. Ickesa, sekr. pracy Perkinsową, administratora N. R. A. Johnsona i administratora zapomogowego Hopkinsa.

Ten wydział będzie przedstawiał rekomendacje Prezydentowi i dostarczał instrukcje Prezydenta agencjom federalnym. Będzie on działał jako coś w rodzaju „regencji" w nieobecności Prezydenta.

Nie był to jedyny honor, jaki spadł na Richberga. Prezydent wybrał go również na wykonawczego sekretarza rady wykonawczej i wykonawczego dyrektora nadzwyczajnej rady krajowej na czas nieobecności F. C. Walkera, b. skarbnika partji demokratycznej, który dostał urlop na lato.

Przekształcenie i skoordynowanie N. R. A., administracji robót publicznych, administracji ratunkowej i departamentu pracy są zadaniami powierzonemi przez Prezydenta nowej nadzwyczajnej radzie przemysłowej. Richberg dostał urlop ze swego stanowiska w N. R. A. do 1 września, ale będzie w dalszym ciągu brał z N. R. A. pensję wynoszącą $1,000 miesięcznie.

Thomas kandydatem socjalistów do senatu.

New York. — Norman Thomas, kilkakrotny kandydat partji socjalistycznej na prezydenta Stanów Zjedn., otarzymał nominację partji na senatora Stanów Zjedn.

Z Instalacji Panien Przy Szpitalu SS. Nazaretanek.

Wczoraj wieczorem, został zainstalowany nowy zarząd Pomocniczego Stow. Panien przy Szpitalu Matki Boskiej z Nazaretu przez Matkę Przełożoną tegoż szpitala. W skład zarządu tego wchodzą następujące panny: Florentyna Kilińska, prezeska; Emilja Sadowska, 1sza wice-prez.; Alicja Marszałek, 2ga wice-prez.; Alicja Adler, przew. towarzyskości; Janina Kadow, przewod. zbiórki; Zofja Betlejewska, rekord. sekr.; Felicja Balczyniak, fin. sekr.; Irena Wieczorowska, skarbniczka; Florentyna Ponic, kor. sekr.; Mildred Siwińska, asyst. kor. sekr.; Berta Karbowska, przew. domowa; Helena Perlińska, przew. uprzejmości; Teresa Wolniak, przew. członkowstwa; Natalja Balcer, przew. publicystyki; Bronisława Zawadzka i Kornela Łuczak, dyrektorki. Po złożeniu przysięgi przez nowe urzędniczki, panna Suchomska wręczyła młotek pannie Kilińskiej, nowej prezesce, składając przytem podziękowanie wszystkim członkiniom za świetną kooperację i pomoc jej udzieloną w czasie jej urzędowania. Za całoroczną pracę pełną poświęcenia i umiejętne kierownictwo towarzystwem przy szpitalu panna Alicja Adler wręczyła z podziękowaniem byłej prezesce piękny upominek od towarzystwa w postaci książki, a inne urzędniczki otrzymały też pamiątkowe upominki.

Na następne mówczynie powołane zostały pani P. Mindak i dr. L. Grotowska, które składały gratulacje nowemu zarządowi oraz dziękowały wszystkim członkom za ich nadzwyczajne wysiłki dla dobra tej instytucji. Później przystąpiono do omawiania spraw organizacyjnych oraz zadecydowano urządzić zabawę zwaną „beach party", dnia 25go lipca w Braebern Country Club, na urozmaicenie której złożą się zabawa karciana, przekąska i pływanie.

Po posiedzeniu przystąpiono do wykonania krótkiego programu, w którym udział wzięła panna Zofja Tomczak, zdolna pianistka i pani Olympja Warszewska, która odśpiewała dwa piękne utwory przy własnym akompanjamencie. Obie wykonawczynie programu były hucznie przez obecnych oklaskiwane.

Następnie wszystkie członkinie udały się do dolnej sali na przekąskę składającą się z lodów, paja i kawy, spędzając resztę wieczora na zabawie karcianej, podczas której ofiarowane były piękne nagrody.

Wśród obecnych były następujące panie i panny: dr. Florentyna Małachowska-Larkowska, L. Grotowska, P. Mindak, Eugenja Kadow, Kornela Łuczak, Olympja Warszewska, Loreta Siwińska, S. Witt, Olga Marcin, Florentyna Kilińska, Pelagja Suchomska, Emilja Sadowska, Alicja Adler, Felicja Balczyniak, Helena Perlińska, Jadwiga Betlejewska, Zofja Tomczak, Helena Drzewicka, Bronisława Zawadzka, Irena Gierszewska, Wirginja Konopa, Marjanna Balczyniak, Gertruda Siwińska, Irena Gierszewska, Florentyna Ponic, Berta Karbowska, Janina Karbowska, Klara Gardzielewska, Elżbieta Czachorska, Helena Dzierzgowska, Alicja Marszałek, Zofja Betlejewska, Zofja Marszałek, Helena Betlejewska, Bronisława Thieda, Beatrice Berg, Florentyna Berg, Anna Urbanowska, Zofja Poklenkowska, Jadwiga Krause, Regina Penkala, Gracja Penkala, Irena Sówka, Olympja Klajda, Alicja Klajda, Gertruda Zwiefka, Helena Krause, Anna Sówka, Julja Palewicz, Julja Pach, Genowefa Brezek, Teresa B. Wolniak i inne.

Z KLUBU MATEK.

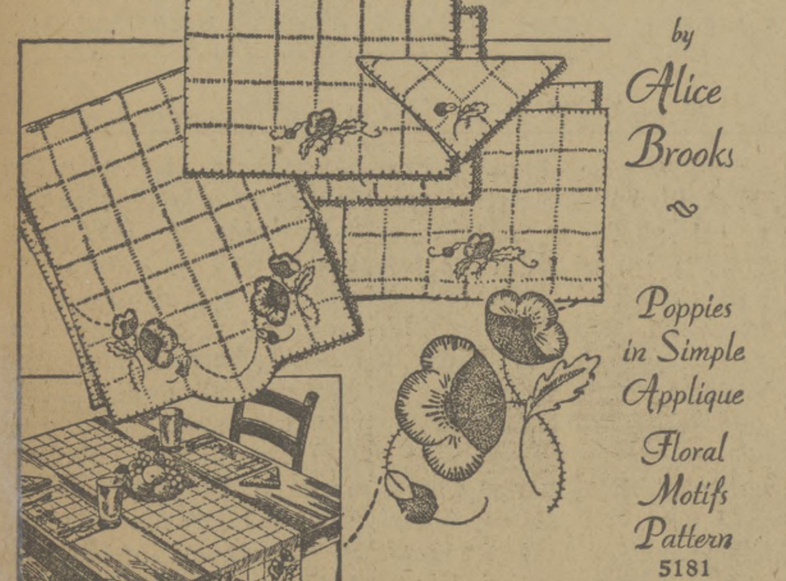
Klub Matek urządza zabawę towarzyską, „social bunco", w środę, dnia 11go lipca, w sali gimnastycznej na Haddon avenue, o godzinie 8mej wieczorem.

Wszyscy są proszeni do wzięcia udziału.

Jeżeli które członkinie zechciałyby nadesłać jakie fanty to mogą to uczynić w sam wieczór zabawy. Komitet jak najuprzejmiej zaprasza wszystkich.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

HOUSEHOLD ARTS



W modełku nr. 5181 znajdują się cztery 8-calowe wzory do rogów, cztery wzory wielkości 3½x7 cali i cztery 3-calowe wzory do rogów. Są także instrukcje jak wykonywać „applique", ilustracje wszystkich ściegów, sugestje do czego można wzorów użyć, spis odpowiednich kolorów i ile materji należy kupić.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

"THINGS THAT BURN ME UP"



Obiad Na Jutro.

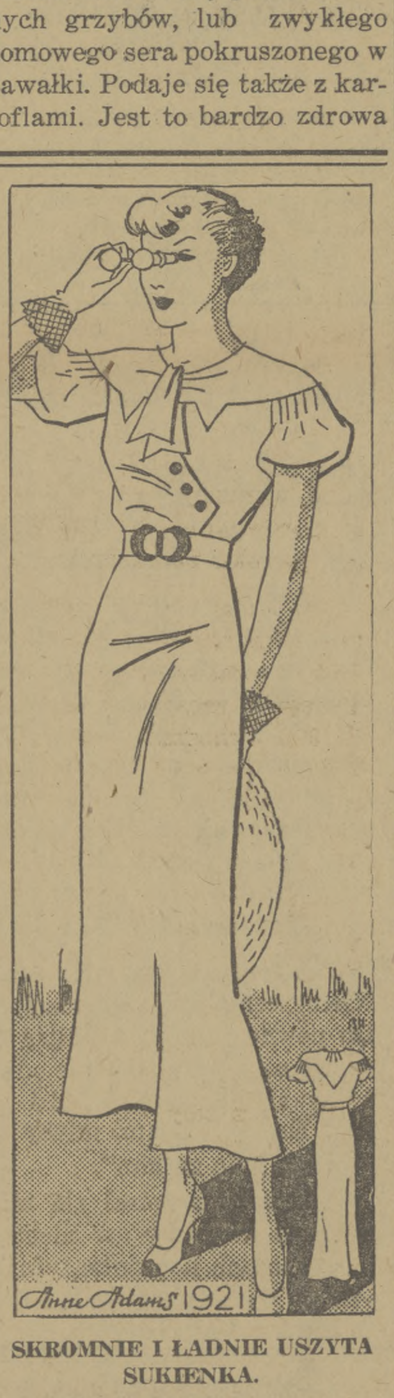
Żur.
Pieczeń Barania Duszona z Pomidorami.
Makaron.
Groszek z Marchewką.
Leniwe Pierogi.
Herbata.

Żur.

Ukiszony barszcz żytni zamieszać łyżką od spodu, przecedzić razem z mąką przez sito i zalać na kipiącą wodę, której powinno być o połowę mniej jak barszczu. Jeżeliby po ugotowaniu żur był za gęsty, lepiej potem rozpuścić go przegotowaną wodą. Do tego żuru można dać trochę poszatkowanych grzybów, lub zwykłego domowego sera pokruszonego w kawałki. Podaje się także z kartoflami. Jest to bardzo zdrowa i posilna zupa, stanowi podstawowe pożywienie naszego ludu.

Pieczeń Barania Duszona z Pomidorami.

Obrać pieczeń baranią ze zbytniej tłustości, zbić mocno, sparzyć mocnym bajcem, posolić i włożywszy do rondla, obrumienić na rozpalonem maśle. Potem dołożyć dużo pokrajanych jarzyn i cebuli i skrapiając zimną wodą, dusić pieczeń pod przykryciem. Po dwóch godzinach dodać dwie łyżki marmelady pomidorowej, lub wkroić sześć dużych pomidorów, wlać szklankę czerwonego wina, łyżeczkę Maggi i sosu Cabul i dusić dalej, aż pieczeń będzie zupełnie miękka. Jeśli sos za kwaśny, dodać dla złagodzenia trochę cukru, a przed wydaniem przefasować, zaprawić pół łyżką zrumienionej mąki z masłem i polać tym sosem pieczeń na półmisku. Naokoło obłożyć gotowanym makaronem lub kartoflami przysmażanymi.



SKROMNIE I ŁADNIE USZYTA SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1921.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 3½ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. ....

Wielkość ....

....
Imię i Nazwisko

....
Adres

Miasto ....

Stan ....

Z Jadwigowa.

Kto nie otrzymał broszurki jubileuszowej, w której zamieszczony jest list J. E. X. Kardynała Jerzego Mundeleina, oraz modlitwy przepisane dla dostąpienia odpustu zupełnego, niech się zgłosi na plebanję do urzędu parafjalnego.

*

Państwo Stanisław i Anastazja Czaczyńscy, obchodzić będą srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego dziś, we wtorek, dnia 3go lipca i z tej okazji odprawiona zostanie Msza św. dziękczynna na ich intencję o godzinie 9tej rano, na której otrzymali błogosławieństwo na dalszą drogę ich życia małżeńskiego.

*

Posiedzenia Towarzystw w tym tygodniu odbędą się w porządku następującym: dziś, Dwór św. Genowefy, Tow. Krakusów, Klub Ochotniczy; jutro, Klub Sportu przy Osadzie, Tow. św. Wacława i Tow. Polek św. Agnieszki; w czwartek, Oddział Królowej Korony Polskiej; w piątek, Tow. Gwiazda Polski i Oddział św. Filomeny.

*

Tow. Najśw. Imienia Jezus przyjdzie do spowiedzi św. w sobotę nadchodzącą, w niedzielę na Mszy św. o godzinie 6tej rano przystąpi do Komunji św.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Jadwigi odbył się pogrzeb ś. p. Marjanny Nowak. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 8go lipca, posiedzenie Apostolstwa Modlitwy Mężczyzn, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 2giej po południu. Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie. — Kapelan ks. Henryk Gryczman, C. R. zaprasza wszystkich.

*

Spółka budowlano - pożyczkowa pod nazwą „Lincoln Bldg. and Loan Ass'n." skupiająca się przy parafji św. Jadwigi, odbyła roczne posiedzenie, na którem wybrano nowy zarząd i dyrekcję w skład której wchodzą: Bolesław Figiel, prezes; Józef Gasikowski, wiceprezes; Leon Jabłoński, sekretarz; Jan Wiśniewski, kasjer; Hieronim Ruszkiewicz, Franciszek Wiśniewski, Józef Popielski, Tomasz Twaragowski i Jan Zieliński, dyrektorzy.

*

Jadwigowianie i sympatycy wybierają się na piknik zakończenia Depresji, które urządza Towarzystwa Kaw. Polskich Ułanów, Oddział 12, Legj. Pułaskiego, gr. 1267, Z. N. P., w niedzielę, dnia 8-go lipca, w ogrodzie (Natoma Grove), pnr. 6510-12 Milwaukee ave., zaraz przy końcu linji Milwaukee ave. Komitet przygotował wiele niespodzianek dla gości. Początek o godzinie 1ej po południu.

Chłopak zabił ojca szpadą.

Pratt, Kans. — Szpada,, stanowiąca akcesorjum do munduru bratniej organizacji, stała się narzędziem śmierci w rękach 17-letniego Owena Shawa. który użył jej z fatalnym skutkiem przeciw ojcu.— Chłopak tłumaczył się wobec władz, że ojciec w furji pijackiej, zaatakował matkę i jego.

Siostry nie ocalił i sam zginął.

New Westminster, B. C. — Jedenastoletni Robert Craig poniósł śmierć w daremnym wysiłku ocalenia swojej 5-letniej siostrzyczki, która wpadła do rzeki Frazer. Silny prąd uniósł obydwoje dzieci.

Linja Cunard łączy się z White Star.

New York. — Linje okrętowe Cunard i White Star złączyły się w jedną, największą transatlantyczną kompanję tran sportacyjną. Nowa kompanja nosi nazwę Cunard White Star, Lmtd., i posiada 25 okrętów o łącznej pojemności 616,000 tonn.



STRÓJ DO ZABAWY, NA PLAŻĘ, NA WYCIECZKĘ LUB NA WAKACJE.

Modełko Nr. 380

Do nabycia w wielkościach na 11, 13, 15 i 17 lat. Na wielkość 15 potrzeba 4¼ jarda 39-calowej materji na cały kostjum.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. ....

Wielkość ....

....
Imię i Nazwisko

....
Adres

Miasto ....

Stan ....

THE TUTTS — By Crawford Young



Zamierzają Wykończyć Budowę Szkół w Mieście Chicago.

Komisja Stanowa Zapomogowa Zabiera Się do Pracy.

Komunikat z biura centralnego Stanowej Komisji Zapomogowej (Illinois Emergency Relief Commission) donosi, że przeszło 800 robót rozpoczętych przez CWA w stanie Illinois, które pozostawiono nie wykończone przy upłynięciu terminu programu dnia 31 marca, zostaną teraz wykończone na czas, aby w szkołach miejskich można już we wrześniu rozpocząć naukę. Donosi Wilfred S. Reynolds, sekretarz wykonawczy IERC., że do wykończenia budowy potrzeba około $300,000 jakie Komisja ta spodziewa się otrzymać od administracji federalnej.

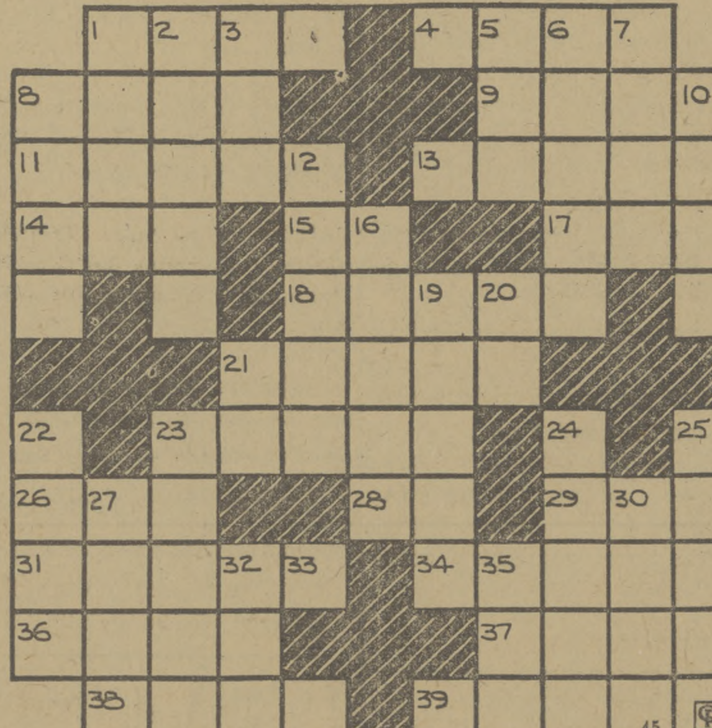
Robota jaka rozpoczęta była dnia 2go lipca wykonana będzie według programu zapomogowego pod dyrekcją superintendentów powiatowych wyżej podanej centrali.

Tylko nie wykończone dotychczas budowy szkół miejskich będą oddane kontraktorom.

Będzie to robota w celu umożliwienia użycia budynków szkolnych na czas we wrześniu. Bezrobotni, a utrzymywani przez Komisję Zapomogową otrzymają pracę i płacić im będą tyle, ile potrzeba na ich i rodzin utrzymanie. Dla tych roboty będzie dosyć na następne dwa miesiące. Spodziewanem jest, że dnia 1go września program zostanie wykończony, jak podaje p. Reynolds.

„Wielka część robót. których wykończenie potrwa od trzech do czterech tygodni", mówił p. Reynolds, „rozpoczęta będzie nie prędzej jak dnia 1go sierpnia. Obecnie uwaga Komisji zwrócona jest na budowę, która trwać będzie dłużej, do jej wykończenia. Plany zostaną wprowadzone w życie skoro pożyczka rządowa w sumie $300,000 zostanie udzielona. Suma ta podzielona będzie tak: $120,000 do wydania w miesiącu lipcu; $180,000 na miesiąc sierpień.

JULY 4-TH CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—Market
4—Thus and no more
8—Seal with wax
9—Peruse
11—Sip
13—Violent in temper (Prov. Eng.)
14—Japanese statesman
15—Virginia (abbr.)
17—A compass point
18—Red coal
21—The earth revolves around the sun on its own ——
23—Change materially
26—Practically nothing
28—Road (abbr.)
29—Deer
31—Flower
34—Slope
36—An opera
37—War aviators who killed five enemies
38—Evening (Hebrew)
39—Yes (pl.)

DOWN

1—Main course at dinner
2—Firing of a building maliciously
3—Steep in water
5—Age
6—Submit to another for decision
7—Consumes
8—Ado
10—Colored
12—Overthrow
16—Yellow fossil found on the shore of the Baltic
19—"Our feathered friends"
20—English translation (abbr.)
21—Oleum (oil) (abbr.)
22—Break suddenly
23—Worshiping place in church
24—Footprint
25—Lays
27—Small island
30—Units
32—Organ of seeing
35—Set

„Najlepsze" krzesło elektryczne.

Baton Rouge, La. — Skazańcy w Louisiana będą mieli tą satysfakcję, że będą traceni na najlepiej skonstruowanem krześle elektrycznem w całym kraju. Bil w legislaturze przewiduje wyasygnowanie $10,000 na instalację najnowszego typu stołka elektrycznego.

Trzy Zwrotki Piosenki.

Wieczór i chwila wrażeń
Skonał zgiełkliwy dzień,
W progu mych cichych marzeń
Stajesz jak blady cień.
Lecz bronię się daremnie
Od potęg czaru złych —
Patrzysz i patrzysz we mnie
Gwiazdami oczu swych.

Północ gdzieś zegar bije
Słyszę go w sercu tu.
Twarz swą w poduszkach kryję.
Snu chcę, choć chwilki snu,
Lecz bronię się daremnie
Od potęg czaru złych —
Gwiazdami oczu swych,
Patrzysz i patrzysz we mnie.

Weźcie te oczy jasne,
Niech mnie nie męczą już!
Może nareszcie zasnę,
Już świtu wsiąka róż...
Lecz bronię się daremnie
Od potęg czaru złych —
Patrzysz i patrzysz we mnie
Gwiazdami oczu swych.

Henryk Zbierzchowski.

Ze Stanisławowa.

Dzisiaj, we wtorek, dnia 3go lipca, w sali zwykłej i o zwykłym czasie, odbędzie się miesięczne posiedzenie Klubu Pań Królowej Dąbrówki, na które wszystkie członkinie są proszone o przybycie.

*

Alumni szkoły św. Stanisława Kostki, którzy w sobotę i w niedzielę minioną urządzili bazar „outdoor bingo" na korzyść parafji, czują się w obowiązku złożenia jak najserdeczniejszej podzięki wszystkim tym, którzy przybyli na tę imprezę, odbytą na porwórzu parafjalnem i poparli ich wysiłki. Rzeczywiście było rojno i gwarno, stanisławowianie i przyjaciele alumnów swoim przybyciem dodali im bodźca do dalszej pracy w tym kierunku. Pogoda sprzyjała, wobec tego impreza odbywała się w nastroju miłym i serdecznym.

*

Zebrania dla Dziewic i Niewiast z Apostolstwa Modlitwy w tym miesiącu nie będzie.

*

Państwo Józef i Antonina Piekarscy, obchodzą dzisiaj 45 rocznicę pożycia małżeńskiego i z tej okazji złożyli Bogu dzięki za łaski otrzymane z prośbą o dalsze na Mszy św. w ich intencji odprawionej.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Stanisława Kostki, odbył się pogrzeb ś. p. Jana Derka. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Posiedzenie Tow. Imienia Jezus odłożone zostało do środy, dnia 11go b. m. a to ze względu iż jutro przypada święto krajowe Niepodległości, czyli narodziny Stanów Zjednoczonych.

*

Kasjerki Niewiast Różańcowych, będą miały kwartalne obrachunki w środę, dnia 11go lipca, zamiast jutro, dnia 4go b. m.

*

Ze względu na pierwszy piątek miesiąca, księża słuchać będą spowiedzi św. w czwartek po południu i wieczorem. O godzinie 3:30 po południu, powinni przybyć do spowiedzi dzieci i wszyscy niepracujący.

*

W piątek rano o 8mej, w kościele dolnym, odbędzie się Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a wieczorem o godzinie ż:30, będzie koronka i Godzina Święta.

*

Ślub p. Edwina Holder z panną Katarzyną Wójcik, odbędzie się w sobotę, dnia 7go lipca, w kościele górnym św. Stanisława Kostki, o godzinie 10tej rano.

Światowa konwencja maj[illegible]

Washington. — Prez[illegible] Roosevelt wyznaczył maj[illegible] Nowego Orleanu, San Fr[illegible]sco, Newarku i Worcester, [illegible] manażera m. Cincinnati ja[illegible] członków delegacji amerykańskiej na zjazd Międzynarodowego Związku Władz Lokalny[illegible] jaki się odbędzie w Lyonie, Francji, w dniach 19-22 li[illegible]

L. Nalewaja zginął w rozb[illegible] aeroplanu.

Browerville, Minn. — [illegible]wig Nalewaja, lat 20 i [illegible] Buhl, lat 38, ponieśli śmier[illegible] rozbiciu aeroplanu, którym [illegible]brali się na przejażdżkę. [illegible] odniósł ciężkie rany.

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI



Thomas Jefferson, autor Aktu Deklaracji Niepodległości.



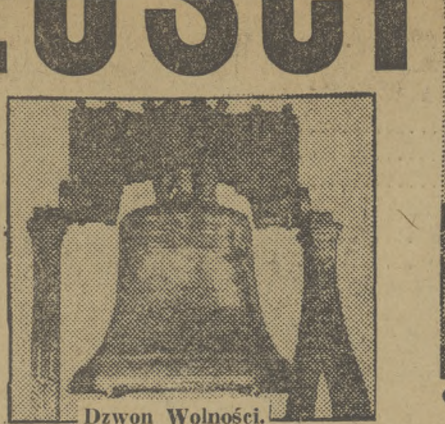
Sztafeta Pawła Revere.



Wojna rewolucyjna



Podpisanie Aktu Deklaracji Niepodległości.



Dzwon Wolności.



Gmach Niepodległości w Filadelfji w roku 1776.



Jerzy Wa... ton, pie... Prezydent ... nów Zjed... nych.

Wspomnienia z Amerykańskich Bojów o Niepodległość.

Pewnego rodzaju uczucie pokrewieństwa z ochotnikami z czasów kolonjalnych, którzy walczyli o wolność, rodzi się w duszy tych cudzoziemców, którzy czytają historję wojny o niepodległość Ameryki. Mężczyźni i kobiety prawie wszystkich ras są, w duchowem tego słowa znaczeniu, synami i córkami amerykańskiej rewolucji. Tak zdaje się przemawiać do nas historja tej walki.

Gdy wybiła godzina rewolucji, kolonje amerykańskie liczyły nieco więcej niż dwa i pół miljona ludności. Jedną trzecią tej ludności stanowili przybysze z Europy, a zatem cudzoziem... Miasta New York i Philadelphia, były dwoma największemi centrami kosmopolitycznemi w owym czasie. Oprócz ...go cudzoziemcy rozrzuceni ...li po wszystkich trzynastu kolonjach. Wzięli oni bardzo czynny udział w walce rewolucyjnej i dostarczyli cały szereg oficerów i przywódców.

Zbrojne siły kolonjalne przedstawiały prawdziwy wrzą... kocioł europejskich ras. W armji rewolucyjnej pod dowództwem Jerzego Washingtona mówiono prawie wszystkimi językami europejskimi.

Francja wysłała wyćwiczoną armję pod dowództwem hr. de Rochembeau i flotę pod kierownictwem hr. de Grassa. — Francuskie posiłki odegrały decydującą rolę w bitwie pod Yorktown, w Virginji, która to bitwa, można powiedzieć, zakończyła wojnę. — Z Francji przybył oprócz tego cały szereg oficerów ochotników, a z nimi sławny Lafayette, którego pamięć dziś jeszcze kraj czci. Ci obrońcy amerykańskiej wolności znaleźli tysiące krewnych w armji kolonjalnej — potomków francuskich Hugenotów, którzy przybyli tutaj szukając schronienia przed religijnemi prześladowaniami.

Jeden oddział francuskiej armji, znany jako „Volantaires Etrangers de la Marine,” składał się z ochotników, pochodzących z różnych krajów. — W odziale tym byli polscy, duńscy i szwedzcy oficerowie. Z pośród Szwedów Carl Raab i Carl G. Rehbinder, oddali swe życie za wolność Ameryki. Adjutant króla szwedzkiego, Pehr Ulric Lilljehorn, również służył jako ochotnik w armji rewolucyjnej. Hr. Axel von Fersen, najlepiej znany z szwedzkich oficerów w armji amerykańskiej, odznaczył się pod York. Hr. Curt von Steding, służył pod dowództwem hr. d'Estaing w Rhode Island. Dowodził także dywizją podczas oblężenia Savannah.

Przed przyjęciem konstytucji i przed inauguracją Jerzego Washingtona w roku 1789 najwyższą władzą był Kongres Kontynentalny. W roku 1781 John Hanson, — pochodzenia szwedzkiego, był przewodniczącym i nosił tytuł Prezydenta Stanów Zjednoczonych Zgromadzonych w Kongresie.

John Morton, jeden z tych, co podpisali Deklarację Niepodległości, rzucił swój decydujący głos w chwili, gdy czterech innych delegatów z Pennsylvanji podzieliło się na równe części, na zwolenników i przeciwników tego historycznego dokumentu, był również skandynawskiego pochodzenia. Do jego pokrewieństwa rasowego— przyznawali się zarówno Szwedzi jak i Finlandczycy.

Około 40 proc. żołnierzy w armji Washingtona, stanowili Irlandczycy z urodzenia lub pochodzenia. W sztabie oficerskim stanowili 25 procent. „Straciliście Amerykę przez Irlandczyków,” wołał z żalem i bólem lord Mountjoy w parlamencie angielskim, gdy nadeszła do Londynu wiadomość o poddaniu się armji angielskiej pod Yorktown.

Niemcy odegrali również rolę ważną w amerykańskiej wojnie rewolucyjnej. Pod kierownictwem gen. Harkimera, zorganizowali silny opór w Mohawk Valley, w stanie New York, a w Virginji, Peter Muhlenberg, z Woodstock, zmienił sutannę na mundur pukownikowski i zorganizował silny oddział, złożony z ochotników niemieckich. W Philadelphia, Christophen Ludwig, piekarz z zawodu, pełnił służbę w komitecie Powder Committee, a później objął kierownictwo nad wypiekaniem chleba dla całej armji amerykańskiej. Na tem stanowisku pozostawał do końca, dopiero po bitwie pod Yorktown i poddaniu się gen. Cornwallisa z całą armją angielską, otrzymał rozkaz wypiekania chleba dla Anglików. W jednym dniu wypiekł sześć tysięcy funtów chleba.

W poszczególnych kolonjach była duża liczba różnych sekt religijnych niemieckich, jak mononici, kwakrzy, dunkardzi i inni, których zasady religijne zebraniały im noszenia i używania broni. Ale i oni przyczyniali się do ponoszenia ciężarów, związanych z walką o niepodległość Stanów Zjednoczonych, przez składanie specjalnych datków i opłacanie nadzwyczajnych podatków. Jak dobrą opinją cieszyli się Niemcy i wogóle ochotnicy niemieccy w armji rewolucyjnej, dowodzi tego fakt, że straż przyboczna Jerzego Washingtona składała się prawie wyłącznie z ochotników niemieckich.

Poważne usługi dla sprawy niepodległości oddał baron von Steuben, który organizował i ćwiczył wojskowe siły amerykańskie. Steuben przybył z Europy do Ameryki jako ochotnik i ofiarował swe usługi Jerzemu Washingtonowi. W jego osobie amerykańska rewolucja zdobyła usługi jednego z największych zawodowych żołnierzy w owym czasie.

Do innych wybitnych oficerów niemieckich, lub niemieckiego pochodzenia, należeli baron John de Kalb, Christopher Cramer, Jacob Waldhauer, William Holsondorf, John Adam Treutlon i Samuel Stick.

Z polskich ochotników w wojnie rewolucyjnej Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski zdobyli najlepszą kartę w historji amerykańskiej. Obaj byli powstańcami polskimi, walcząc o wolność i niepodległość swego kraju rodzinnego, a następnie zaciągnęli się w szeregi armji amerykańskiej.

Kościuszko został naczelnym inyżnierem wojskowym armji, opracowywał plany militarnej obrony i czuwał nad systemem transportowym. Washington wyraził się o nim: „A gentleman of science and merit.” — Bardzo charakterystyczne światło na duszę polskiego generała rzuca fakt, że w testamencie, którego wykonawcą zamianował Tomasza Jeffersona, zapisał, by cały jego majątek użyć, na wykupno niewolników i zapewnić im wolność i naukę w zakresie rzemiosła, czy w innym kierunku.”

Kazimierz Pułaski, podobnie jak i jego ojciec Jan, który umarł w więzieniu, był rewolucjonistą. Przybył on do Ameryki z pułk. Katkowskim w roku 1777 i zorganizował oddział konnicy. Następnego roku zorganizował swój sławny Legjon Pułaskiego, składający się z trzech kompanij piechoty. Oficerami byli przeważnie Polacy i Francuzi, pomiędzy którymi był np. pułk. baron de Bose, który zginął w jednej z wcześniejszych potyczek z Anglikami. Kongres zamianował Pułaskiego komendantem kawalerji z rangą brygadjera. W istocie był on pierwszym komendantem kawalerji. Zginął śmiercią bohaterską, mając zaledwie 31 lat., podczas oblężenia pod Savannah, Ga., prowadząc atak na pozycje angielskie.

Osadników żydowskich było w owych czasach stosunk... niewielu w kolonjach am...kańskich. Osady jednak ży...skie w New Yorku, w st... Georgia i w innych miejscowościach, dostarczyły jednak ... poważnej liczby ochotników w szeregach oficerów am...kańskich było czterech pod...kowników, trzech majorów ...koło sześciu kapitanów Żyd... W Charleston oddział piechoty pod dowództwem kpt. Lushingtona, składał się przeważnie ochotników żydowskich, a prócz tego wielu Żydów służ... pod gen. de Kalb. W sztabie ...rzego Washingtona był Benjamin Nones, który przybył ... Ameryki z gen. Lafayetter... zapisał się jako zwykły żołni... a następnie dosłużył się ran... majora.

Przedstawiciele różnych r... czynni byli także poza armj... W szeregu 56 tych, co podpisa... Deklarację Niepodległości, b...ło 16, którzy nie byli angiel...skiego pochodzenia, a 8 było cudzoziemskiego pochodzenia.

F.L.I.S.

Z CRAGIN

X. Biskup Bernard Sheil, D.D., udzielił Sakramentu ...erzmowania dzieciom i star...ym — razem w liczbie 238.

*

Tego roku ósmy stopień szko... parafjalnej ukończyło 135 ...zieci, a w tej liczbie 79 chłop...ów i 56 dziewcząt. Dyplomy ...rzymali: Bieschke Józef, ...ogdanowicz Mieczysław, Bo...ek Władysław, Bryniarski Henryk, Bysiak Stanisław, ...ielocha Czesław, Ciężadło Eugenjusz, Cyboran Józef, Cyza Edward, Dziągwa Bolesław, Filip Franciszek, Gdowski Stanisław, Gembala Stanisław, Haracz Edwin, Ignarski Władysław, Jarosz Józef, Kamykowski Władysław, Kakareka Edward, Karaś Norbert, Ka...ustka Mieczysław, Klimko Rajmund, Kloc Czesław, Kloc Andrzej, Kłosowski Stanisław, ...ołeczek Józef, Kołodziej E...il, Kochański Rajmund, Kor...aus Alojzy, Koterski Stefan, Kowalski Józef, Kozioł Franciszek, Kozioł Karol, Krajewski Tadeusz, Krupa Józef, Krzysz...zak Edward, Kudełko Mieczysław, Kwilas Fryderyk, Lasocki Jan, Loda Hieronim, Malinowski Edward, Micek Piotr, Michaluk Wawrzyniec, Młyński Henryk, Mudlaff Robert, O...hab Mieczysław, Ofiara Edmund, Pawluś Czesław, Pawłowski Benedykt, Poreda Leon, ...eczek Michał. Rogawski Czesław, Rokosz Czesław, Ryba Franciszek, Rzeszutko Czesław, ...yndak Adolf, Ścisłowicz Mieczysław, Sierpień Jan, Silewicz Artur, Sowa Edward, Smagacz Leon, Smentek Edward, Stopka Edward, Strzempek Edward, Surdej Alojzy, Święch William, Szwaja Emil, Tabor Ste...n, Talaga Władysław, Toma...ewicz Edwin, Tekiela Edward, Ustaszewski Kazimierz. ...alczak Józef, Wiczyński Leo...ard, Wróblewski Józef, Wró...ewski Hieronim, Wrzesiński ...fons, Ziaja Edmund, Zientko ...zef, Zmuda Czesław; Augu...n Bronisława, Banaś Wale..., Białas Jadwiga, Buczek ...westra, Cieślak Symfonja, ...oran Julja, Czuba Helena, ...i Emilja, Feć Emilja, Fel... Cecylja, Gasiciel Józefa, ...van Florentyna, Jajko Ire... Józefat Helena, Kabaj Jó... Kaleta Sylwja, Kalinow... Wanda, Wisielica Sylwja, ...zka Eleonora. Kula Anna, Kozioł Zofja, Kozioł Stefanja, Machul Zofja, Machynia Leokadja, Majchszak Stanisława, Majka Józefata, Matysiak Sylwja, Michoń Bronisława, Michaluk Antonina, Mika Zofja, Niedziela Helena, Niewa Bronisława, Ogorek Genowefa, Pawłowska Genowefa, Pociask Anna, Poterek Estera, Pulak Helena, Rak Helena, Rejczyk Anna, Robak Helena, Różańska Florentyna, Sak Helena, Sasak Stefanja, Ślążak Eleonora, Szulczyńska Marja, Słomczewska Wirginja, Smaga Józefa, Sobczak Urszula, Świder Irena, Sztorc Stanisława, Soboń Irena, Warych Wiktorja, Wiśniewska Matylda, Wysocka Kazimiera, Wójcik Karolina i Zamiar Marja.

*

W miesiącu czerwcu w nabożny sposób srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzili: Tomasz i Franciszka Sanders, Walenty i Honcrata Skora, Ludwik i Marja Bryniarscy, Stanisław i Anna Brzybyła i Michał i Marjanna Galuhn.

*

W sobotę zeszłą z kościoła tutejszego odbył się pogrzeb śp. Macieja Pichla. Kilka dni przedtem pożegnała się z tym światem starsza parafjanka i niewiasta różańcowa śp. Katarzyna Kozioł.

*

We środę, dnia 4 lipca, Chór Starszy wybiera się do letniska do Powers Lake, Wis., na wycieczkę. Komitet stara się, aby w tym dniu członkowie i członkinie chóru wraz z ich przyjaciółmi mieli zabawy i uciechy bez liku. Za pracę i poświęcenia niech będzie odetchnięcie i wdzięczność.

*

W zeszły wtorek odbyło się miesięczne posiedzenie Klubu króla Władysława Jagiełły. Na posiedzeniu tem odczytano sprawozdanie komitetu wycieczki dzieci szkolnych i pikniku parafjalnego. Raport wykazuje, że tegoroczny dochód piknikowy przewyższa dochód pikniku zeszłorocznego i z zadowoleniem raport przyjęto. Po posiedzeniu odbyła się zabawa orzeźwiająca. Podaje się zarazem do wiadomości, że następne posiedzenie tak Klubu Jagiełły jak Klubu Pań królowej Jadwigi odbędzie się dopiero po wakacjach, mianowicie w miesiącu wrześniu.

*

Panie z Klubu Pań Królowej Jadwigi urządzają w miesiącu sierpniu zabawę „bingo,” na podwórzu parafjalnem. Dochód będzie na parafję , bo parafja do 1go września ma do spłacenia dość poważną sumę procentową.

*

Legjon Pań przy Posterunku 18 urządzają dnia 11go tego miesiąca zabawę „Bingo” w sali parafjalnej. Celem tej zabawy jest przysporzyć funduszów na opłacenie sprowadzenia i ustawienia na podwórzu parafjalnem tak tu jak i na Jakóbowie Armat pamiątkowych z Wojny Światowej.

*

Jutro odbędzie się popis tutejszego oddziału trębaczy i doboszy przy wywyższeniu flagi amerykańskiej. Początek afery tej miejsce mieć będzie o godzinie 10ej zrana na podwórzu parafjalnem — skąd także weźmie początek wymarsz po dzielnicy.

*

W przyszły piątek jest pierwszy piątek miesiąca. Przypomina się Komunję świętą miesięczną i wynagradzającą Boskiemu Sercu Jezusa. Dla wygody tych, którzy nie mają czasu we czwartek wieczorem, albo dla wygody tych, którzy we czwartek wieczorem nie chcą czekać długo na spowiedź — spowiedzi księża słuchać będą we czwartek po południu o godzinie wpół do piątej. Msze święte w ten pierwszy piątek miesiąca będą jak następuje: pierwsza Msza św. o godzinie 6tej, druga o godzinie 7ej a trzecia z Wystawieniem — o godzinie 8ej. Wieczorem o gogodzinie 7:30 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa.

*

Dzisiaj rano o godzinie 9ej odbył się pogrzeb śp. Władysława Kowalskiego, długoletniego pracownika w polityce miejscowej.

*

W tych dniach chlubnie ukończyła wyższą szkołę „Immaculata” panna Loretta Gertruda Winiecka, córka komitymana 35 wardy i trustysa parafji św. Stanisława Biskupa i Męczennika pana Leona Winieckiego. Wyszczególnienie narodowości polskiej stało się tem dobitniejsze bo panna Loreta zdobyła aż pięć odznaczeń czy też nagród. Otrzymała ona nauczycielski certyfikat gry na fortepianie. Otrzymała ona nauczycielski certyfikat kultury głosu. W dziedzinie głosu otrzymała ona dodatkowo złoty medal. Otrzymała ona pochlebną wzmiankę że w ciągu swego czteroletniego uczęszczania na różne nauki i lekcje nie spóźniła ani raz. Otrzymała ona wreszcie tak zwany „Biały Certyfikat”, co znaczy, że jej schludność w ciągu lat czterech była bez zarzutu. Po wakacjach panna Loretta zamierza udać się do dalszych i wyższych szkół.

Z SYTUACJI W NIEMCZECH.



Rycina przedstawia aresztowanego wicekanclerza von Papena (w ubraniu cywilnem) i zabitego przez bojówkarzy hitlerowskich b. kanclerza Rzeszy, Kurt von Schleichera. Bojówkarze zabili również małżonkę Schleichera.

Z JÓZAFATOWA.

Wakacje nie zwalniają dzieci od obowiązku słuchania Mszy św. w niedzielę i święta uroczyste. Wobec tego rodzice powinni dopilnować, ażeby dzieci ten obowiązek religijny zawsze spełniły.

*

Jak w roku ubiegłym tak i w następnym prowadzony będzie w tutejszej szkole kurs handlowy. Chodzi głównie oto, ażeby rodzice zapisali tą młodzież, która ósmy stopień szkoły parafjalnej ukończyła.

*

Ze względu na pierwszy piątek miesiąca, księża słuchać będą spowiedzi w czwartek, a w piątek Komunja św. dla idących do pracy będzie o 5:30 rano. W piątek wieczorem o 7:30 odbędzie się Godzina Święta.

*

Dalsze ofiary na złoty jubileusz parafji złożyli: Klub Młodzieńców św. Józafata, Klub Dziewcząt św. Józafata, p. M. Holke i M. Troyke.

*

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie Dworu św. Józafata, a jutro Tow. św. Wincentego a Paulo.

*

Drużyna józafatowska piłki metowej (Baseball) z C. Y. O., zmierzy się w tych dniach z następującymi klubami: jutro, dnia 4go lipca z drużyną z parafji Matki Boskiej Łaskawej, na boisku przy Fullerton i Crawford ave.; w niedzielę, dnia 8-go b. m. z drużyną z parafji św. Trójcy w lesie powiatowym, przy Milwaukee i Devon ave. W niedzielę, dnia 22go b. m. z drużyną z parafji św. Jacka na boisku przy Diversey i Crawford ave.

PIERWSZY ROK NOWEGO ŁADU PODNIÓSŁ DŁUG PUBLICZNY DO 27 MILJARDÓW.

Deficyt za Rok Fiskalny Wynosi $3,989,000,000.

Washington, 3-go lipca. — Skarb zamknął pierwszy pełny rok Nowego Ładu w sobotę o północy mając na rękach najwyższy dług publiczny w historji kraju — $27,058,000,000.

Deficyt skarbowy za ten pierwszy rok fiskalny wynosi $3,989,000,000 pomimo faktu, że wpływy podatkowe w tym roku wyniosły $3,116,000,000 w porównaniu do $2,080,000,000 w roku poprzednim.

Dzisiejszy dług publiczny przewyższył nawet rekordowy dług z czasów wojny, który dosięgnął szczytu w sierpniu, 1919, wynosząc wówczas $26,596,000,000. Cały dług przy rozpoczęciu roku fiskalnego 1. lipca, 1933, wynosił $22,539,000,000.

Wpływy z podatków dochodowych wyniosły w roku $818,000,000, zwyżka około 72 miljonów. Różne inne dochody przyniosły $1,470,000,000, zwyżka 611 miljonów, a dochody z ceły wyniosły $313,000,000, zwyżka 63 miljonów.

Ogólne dochody były jednak o 114 mniejsze, niż przewidywały obliczenia przedstawione w budżecie z początkiem stycznia b. r.

Ogólne wydatki w roku fiskalnym wyniosły $7,105,000,000 w porównaniu do $5,143,000,000 wydanych w roku poprzednim.

Departament skarbu wyjaśnił, że podwyżka długu publicznego jest rezultatem pożyczania przez rząd pieniędzy na finansowanie nadzwyczajnych projektów Nowego Ładu. Te pieniądze zostały znów rozpożyczone przez rząd, a skoro zostaną zwrócone, będą użyte na spłatę długu publicznego.

Tragiczna śmierć Kamalskiej.

Watertown, Mich. — Wycieczka jedenastu maturzystów i maturzystek szkoły średniej w Watertown zakończyła się tragicznie. Młodzi wypłynęli wielką łodzią na jezioro Ontario. — Wielka fala wywróciła łódź w odległości 75 metrów od brzegu. Nie wszyscy uczestnicy wycieczki umieli pływać. Ośmiu uratowano, ale troje, w tej liczbie panna Cecylja Kamalska, utonęło.

Koma oznacza senność chorobliwą.

Jutro Dzień Ideowy... Organizacyj.

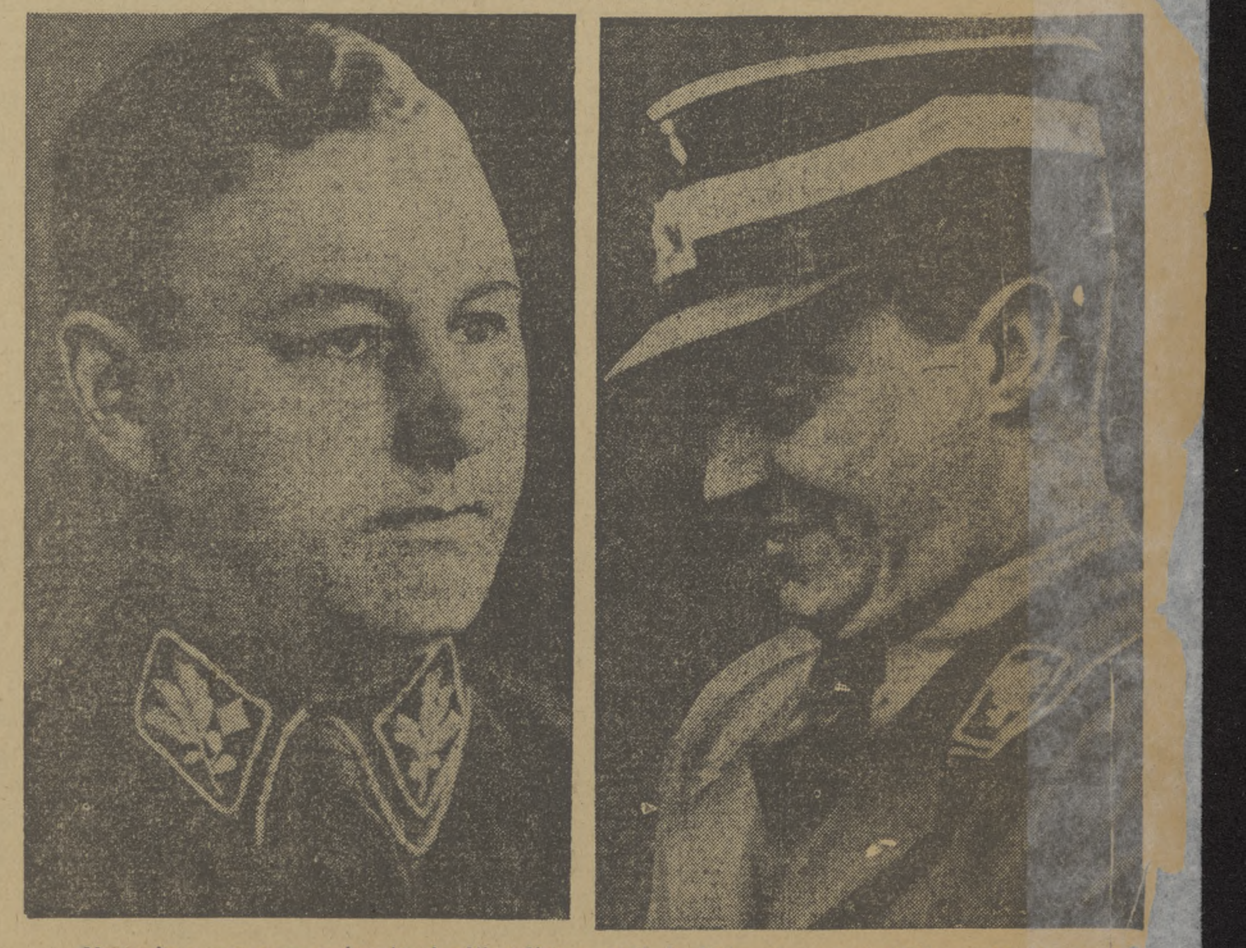
W pięknym ogrodzie ... Tower, zbiorą się wszys... owcy, śpiewacy, Sokoli, ...rani, Zw. Kół. Lit. Dram... by Małopolskie, Zw. O... Oświaty Kresów Wsch... Zw. XIX Wielkopolan Śl... i Pomorzan, Korpusy p... czę Pań Legjonu Pułaski... wogóle wszystkie organiza... należące do Centrali. Doj... bardzo łatwy, Milwaukee A... do końca linji i iść trzy bl... na zachód.

Tam się odbędzie progr... bardzo urozmaicony, śpie... wykonają Chór Chopina ... „Warszawiaków” Okręgu 1... Z. Ś. P. Tańce Narodowe ... tańczą członkowie i członkinie Zw. Kół. Lit. Dram. i Dziatwa Sokola Okr. IIgo, Z. S. P., wystąpi z popisami. Po programie zabawa przy muzyce Hallerczyków.

Nowy poseł polski w Sztokholmie.

Warszawa. — P. Antoni Ro...man, radca wydziału ekonomicznego w ministerjum spraw zagranicznych, były wicekonsul w New Yorku, został mianowany posłem R. P. przy rządzie szwedzkim w Sztokholmie.

TRIUMFATOR I OFIARA.



Nastrojowa scena u wybrzeży Anglji, zdjęta z pokładu linjowca amerykańskiego „Washington”. Na zdjęciu jeden z ostatnich żaglowców, „Viking”, blisko portu Falmouth, po szczęśliwej przeprawie z Australji z ładunkiem zboża. (Klisza Int. News...)

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Published every day except Sundays and Holidays.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
Chicago by mail for 1 month	.85
Europe for one year	8.00
Canada for one year	5.00

All letters shall be addressed to

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Amerykańska Partja.

Polityczni oponenci Prezydenta Roosevelta grożą mu i całemu krajowi powstaniem nowej partji politycznej — partji amerykańskiej, w odróżnieniu od partji demokratycznej i republikańskiej. Pogróżka pochodzi od republikanów, niezadowolonych ze swojej partji. Dowodzą oni nie bez racji, że wielu poczciwych republikanów sprzeniewierzyło się zasadom republikańskim tak samo, jak lojalni dawni demokraci sprzeniewierzyli się zasadom swojej partji.

O demokratach mówią republikanie, że zginęli, utonęli, że nawet skóry po nich nie zostało. Upodobnili się do socjalisty i masa i obce im są dzisiaj hasła, dla obrony których partja powstała i przez cały czas służyła.

Widząc samo tylko nieszczęście w programach Prezydenta Roosevelta, oponenci jego łudzą się nadzieją, że republikanie zdobędą się na coś bardzo atraktywnego, odbudują partję, jej prestiż i wybawią kraj z niewoli demokratycznych tugwellianów. Jeżeli nadzieja zawiedzie, w takim razie musi powstać trzecia partja — partja amerykańska.

Ciekawa to pogróżka a już specjalnie ciekawy jest nacisk na nazwie partji, mianowicie amerykańskej. W tej nazwie bowiem mieści się nie co innego tylko amerykański hitleryzm czy faszyzm, — socjalizm narodowy, który przemocą utrwala sobie byt polityczny.

Łudzą się jednak ci wszyscy, którzy przypuszczają, że w naszym kraju jest możliwy socjalizm narodowy taki, jaki zaprowadził we Włoszech Mussolini a w Niemczech Hitler. Tamte kraje są naprawdę narodowe od wieków, zaś nasz kraj jest stosunkowo bardzo młodziutki o ludności napływowej. W dziedzinie zwyczajów i obyczajów, w kulturze i urządzeniach społecznych tudzież politycznych przeważa tu element anglosaski, jednakże błędem byłoby identyfikować tą przewagę z poczuciem narodowem w krajach europejskich. Dlatego socjalizm narodowy pod nazwą partji amerykańskiej nie ma tutaj gruntu do rozwinięcia się i zakwitnięcia tak, jak w Niemczech. Gdyby zaś to chciał go kto forsować, łatwo pogrążyłby kraj w otchłań walk, o jakich w Europie nawet się nie śniło.

Pogróżki więc pod adresem Prezydenta, że może powstać nowa partja polityczna — partja amerykańska — mogą być groźne i dla założycieli trzeciej partji.

Miejsca Zabawowe.

Ciężkie warunki sprawiły, że wiele domów w mieście zostało zburzonych, ponieważ nie przynosiły dochodu a trzeba było płacić wysoki podatek. Powstały przez to place niezabudowane, które w licznych wypadkach służyły za śmietniska.

Zmarły burmistrz Cermak wpadł na bardzo szczęśliwy pomysł oczyszczenia tych placów i stworzenia z nich miejsc zabawowych dla dzieci a nawet dla starszej młodzieży, która mogła grać na nich w piłkę zamiast na ulicy. Place zostały oczyszczone, wyrównane i ogrodzone, co w wielkiej mierze przyczyniło się do czystego wyglądu miasta.

Ale dawny zapał zużytkowania próżnych placów ostygł. Place są, ale miasto nie interesuje się wykorzystaniem ich tak, jak czynił to zmarły burmistrz Cermak. Niektóre z dawniej oczyszczonych placów są dzisiaj zaniedbane i znów kupy śmiecia na nich rosną. W innych wypadkach sąsiedzi porobili z nich grunta do parkowania, a dzieci bawią się na ulicy.

Sądzimy, że dobrzeby było, gdyby Burmistrz Kelly odnowił program swego poprzednika i nakazał ponowne oczyszczenie zaniedbanych placów i ogrodzenie ich. Jest pora letnia i dzieci potrzebują miejsc do biegania i zabawy ,czego zresztą nie trzeba tłumaczyć Panu Burmistrzowi.

Pomoże to także do podkreślenia czystego wyglądu miasta naszego teraz, podczas wystawy, z której Chicago jest takie dumne.

Panowie aldermani, którzy mają obowiązek dbać o czystość swoich ward i o dogodności mieszkańców powinni się przejąć tem przypomnieniem i powinni sami zwrócić na to uwagę Pana Burmistrza.

Dzieje Piosenki Józefa Wybickiego.

Ongi skrzydlate hufce rycerzy prowadziła do boju na polach Grunwaldu i Warny, pod Wiedniem czy Beresteczkiem wspaniała w swej potędze pieśń „Bogu Rodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja". Hymn ten pochodzi od niewiadomego kompozytora, którego nazwisko utonęło w pomroce wedle legendy został „napisany rękami i natchnieniem ciecha." Pieśń tę opromienia aureola kultu i świętości; śpiewano ją nietylko jako modlitwę błagalną i dziękczynną, ale objaśniano ją w kazaniach ludowi, jako źródło wiary i moralności chrześcijańskiej i ona to stała się hymnem narodowym — „patrium carmen", jak ją określa Długosz w swych kronikach.

Tak jest w dziedzinie starodawnej pieśni kościelnej.

Jeśli chodzi o nową narodową pieśń świecką, to jest nią niewątpliwie pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła."

Skromna nuta legjonowa ,która początkowo była tylko okolicznościową pobudką wojenną, stała się dla narodu hymnem narodowym, czego nie przypuszczał nigdy Józef Wybicki, jej twórca, podobnie jak nie wiedział Rouget de L'Isle, że płomienna, natchniona „Marsyljanka" stanie się hymnem Francji.

Józef Wybicki uwiecznił swe imię trwałemi zgłoskami w najróżnorodniejszych dziedzinach pracy patrjotycznej: Konfederacja Barska, Insurekcja Kościuszkowska, tworzenie Legjonów, organizowanie Księstwa Warszawskiego itd. Znany jest także na polu literackiem jako autor pism politycznych, komedyj, tragedyj historycznych i wreszcie pamiętników, należących do najpiękniejszych, jakie znamy.

A jednak nie to wszystko zapewniło mu pamięć nieśmiertelną w Polsce, lecz ta, zdawałoby się niepozorna piosenka, którą skomponował, do starej melodji słowiańskiej, niesłusznie przypisywanej Ogińskiemu, jako pięćdziesięcioletni poseł w roku 1797, kiedy przebywał we Włoszech, dla Legjonów Dąbrowskiego.

Legjony polskie, walczące pod złotemi orłami Napoleona, przelewające ofiarną krew pod murami Saragossy, w wąwozie Samo Sierry, k imię ideału wolności, przyniosły pierwsze do Polski buńczuczną swą piosenkę. Szybko zakorzenia się ona w Polsce; w roku 1798 śpiewano ją w zaborze austrjackim; zaborcy uważali ją za podejrzany rewolucyjny „Dąbrowiskischer Marsch."

Za Księstwa Warszawskiego śpiewano ją już jawnie — na wszystkich obchodach narodowych, jako piosenkę wróżącą najlepsze nadzieje. Znana była w całej Polsce, nawet na głębokiej Litwie, bo przecież pisze Mickiewicz, że kiedy wrócił Tadeusz do rodzinnego dworu, pierwszym odruchem była dziecinna radość, z jaką pociągnął za sznurek, „by stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek." Epokę w historji pieśni Legjonistów stanowi jednakże dopiero Powstanie Listopadowe. W bitwie pod Grochowem mazurek Dąbrowskiego otrzymał krwawy chrzest.

„Jeszcze Polska nie zginęła" rozlegało się po błoniach, zalanych krwią wśród ogniowego huku armat, jęków rannych bohaterów i wzbijało pod niebiosy potężnem wołaniem wiary w triumf sprawiedliwości — że Polska zginąć nie może, że Polska żyć musi.

Ten żywiołowy, głęboko patrjotyczny entuzjazm, tę wiarę w zwycięstwo Polski, to bicie serca wszystkich wielkich Polaków, podniósł Wybicki do godności aktu wiary i nadziei narodowej.

NAPRZÓD MŁODZIEŻY!

Hej, młodzi,
Czas leci, czas uchodzi.
Dziś młodzi—
Jutro już będziemy starymi
I na potężny życia zew—głuchymi.
Więc dalej w życia kręg!
Tysiące serc i tysiąc rąk!
I pójdźmy w nowe życie
Młodzi!

W nas siła potężna, wspaniała!
W nas genjusz, w nas życia treść cała!
Wy nie wierzycie?
Zechciejcie tylko. Chcieć—potęga!
Przed którą klęka,
Przed którą klękać musi świat.

My—silni! Pokażem, że mamy
Siłę panować nad światem!
Stwórzmy już wreszcie świat swój ideału,
Świat Boski—szczęścia, promiennego szału,
Postawmy sobie cel—wzniosły, cel olbrzymi!
Niech świat on, co parami namiętności dymi
Zrozumie, że jesteśmy potężni.
Mocarni. Zuchwali.
Że przeprowadzim, co chcemy
Niech świat się zawali.
A prawda świata na wierzch
Płynąć musi!
W górę serca! Do gromady młodzi!

Z CUDZEJ GRZĘDY.

MONITOR W CLEVELAND, O. 14-VI.—

Departament skarbu jest zaskoczony ogromnem zapotrzebowaniem drobnej monety zdawkowej w srebrze i miedziakach jakie zaistniało w bieżącym roku. Wskazują tam np. na fakt, że od stycznia do 31-go maja r. b. musiano z mennicy państwowej wysłać drobnej tej monety, od półdolarówek począwszy, na ogólną sumę $3,603,000 co w porównaniu z zapotrzebowaniem zdawkowej monety w roku ub. i w tym samym czasie — a które wyniosło tylko $1,300,000, stanowi olbrzymią różnicę.

Urzędnicy Departamentu skarbu skłonni są tłómaczyć to zapotrzebowanie zdawkowej monety wielką poprawą w interesach drobnych, w których obroty dokonują się właśnie tą monetą zdawkową. Byłby to dobry oznak poprawiających się warunków w drobnem kupiectwie, a co za tem idzie i w innych interesach kraju.

Największe zapotrzebowanie w wykazywanym okresie czasu było na „kwodry", czyli srebrne 25-centówki, których od stycznia do 31-go maja przesłano z mennicy państwowej na ogólną sumę $1,465,000, co w porównaniu z wysyłką tych monet na sumę $435,000 w tym samym czasie w ub. roku, stanowi wielką różnicę.

Zapotrzebowanie jest również wielkie na pół-dolarówki, tak że wszelkie zapasy tych monet w mennicy i skarbcu państwa się wyczerpały, a zapotrzebowanie miedziaków, tj. centów, jest tak wielkie, iż skarbnik państwa p. Julian nie może mu sprostać i tylko częściowo dopełnia żądań w tym względzie, mimo że już od stycznia do końca maja wyprodukowano ich ogółem 82,650,000, czyli wartości $826,500.

Niemcy Przeciw Całemu Światu.

Medjolański „Popolo d'Italia" ogłasza artykuł p. t. „Teutonica", który ostrzem swem skierowany jest przeciw Niemcom narodowo-socjalistycznym.

Autor artykułu omawia fakt, że Rzesza Niemiecka usiłuje obecnie utworzyć oddzielny kościół narodowy celem jeszcze wyraźniejszego wyodrębnienia się od innych narodów. Okoliczność tę uważa „Popolo d'Italia" za zrozumiałą, jeżeli weźmie się pod uwagę narodwo-socjalistyczną doktrynę rasową.

Niemcy — pisze „Popolo d'Italia" — wystąpiły wczoraj przeciw cywilizacji chrześcijańskiej, dziś występują przeciw cywilizacji łacińskiej, a jutro wystąpią może przeciw całemu światu.

Polityka ta, która nie może nie być polityką obskurantyzmu i która już dziś jest szowinistyczną i imperjalistyczną, nie może stać się polityką 20 wieku. Jest rzeczą dziwną i bolesną stwierdzić, pisze w konkluzji „Popolo d'Italia," że Niemcom brakuje wszelkiego zmysłu równowagi, przejawiało się to w niepohamowanym militaryźmie pruskim, jeszcze bardziej w nieograniczonym liberaliźmie Berlina, który był niewiele mniej czerwony od Moskwy, a dziś nagle mamy do czynienia z rasizmem narodowo - socjalistycznym, obciążonym tak bardzo wojowniczością.

Piękny Gest Sympatji.

(Kurjer Polski w Milwaukee).

W mieście Pittsburghu stał się faktem piękny gest sympatji ze strony dowództwa 28-ej dywizji weteranów armji amerykańskiej, na wiadomość o zniesławieniu imion Kościuszki i Pułaskiego przez amerykańskie przedsiębiorstwa filmowe. Komendant tej dywizji, niejaki pułkownik John H. Shenkel osobiście udał się do Washingtonu, aby w kongresie imieniem weteranów amerykańskich zaprotestować przeciw brudzeniu nazwisk Kościuszki i Pułaskiego, czczonych zarówno przez Polaków jak i Amerykanów.— Wraz z tym protestem pułk. Shenkel przedłożył kongresowi dowody, ilu żołnierzy pochodzenia polskiego służyło w armji amerykańskiej podczas wojny światowej, jak również przypomniał, że pierwszym żołnierzem z 28ej dywizji z Pennsylvanji, który poległ na polu bitwy, był Polak.

Czy to nie wystarczające dowody wszelkiego poczucia patrjotyzmu względem Stanów Zjednoczonych? — zapytał ten pułkownik amerykański w Kongresie. Na jakiej podstawie dziś przedsiębiorstwa filmowe mają brudzić nazwiska Kościuszki i Pułaskiego, bohaterów amerykańskiej republiki. Przecież Pułaski był jedynym generałem, który umarł z rany otrzymanej na polu bitwy, — żaden inny generał ówczesnej armji amerykańskiej nie został zabity na polu bitwy.

Już w tej pierwszej armji amerykańskiej, kiedy Stany Zjednoczone o swoją niepodległość walczyły, — obok Kościuszki i Pułaskiego było wielu, bardzo wielu Polaków, którzy oddali wielkie usługi, walcząc o niepodległość kraju.

Oto pokrótce wywody pułkownika Stenkel, zawarte w jego proteście do Kongresu.

Bardzo to piękny dowód sympatji ze strony byłych żołnierzy amerykańskich, dla których pamięć Kościuszki i Pułaskiego jest wielka, nigdy niezapomniana. Ci byli żołnierze, widać kochają się w tradycjach wojskowych, wspominają nazwiska tych, którzy sławą żołnierską zapisali się w narodzie amerykańskim.

Nikt z naszej gromady nie pomyślał o odniesieniu się z taką sprawą wprost do kongresu, który jest powołany do bronienia imion amerykańskich bohaterów narodowych, a takimi są właśnie Kościuszko i Pułaski.

Zrobili to rodowici Amerykanie niepolskiego pochodzenia, dla których nazwisko polskie amerykańskiego bohatera jest również dobre, jak każde inne. Oni znają historję czynów tych dwóch wodzów armji amerykańskiej z tych czasów, kiedy Stany Zjednoczone były państwem nieznanem na świecie, gdzie bez przygotowania, bez odpowiedniego wyekwipowania armja amerykańskich powstańców walczyła przeciw dobrze zbrojonej i zorganizowanej armji angielskiej, tej armji, która reprezentowała państwo pragnące wówczas zabrać pod swoje wyłączne panowanie kontynent amerykański.

Już wtedy Polacy oddali wielkie usługi walczącemu o wolność krajowi amerykańskiemu, już wtedy przelaną krwią na polach bitew wyrobili sobie prawo pobytu w tym kraju.

O tem powinno pamiętać wielu Amerykanów, którzy myślą, że tylko nazwisko anglo-saskiego brzmienia ma prawo pierwszeństwa w tym kraju. Tymczasem te nazwiska były synonimem walki przeciw St. Zjednoczonym. Aglicy to nie tak dawni wrogowie wolnej i niepodległej republiki amerykańskiej.

Poradnik Dobrego Zdrowia

NIECO O ŚWINCE CZYLI ZAPALENIU PRZYUSZNIC.

Choroba ta, której właściwa nazwa jest zakaźne zapalenie ślinianek przyusznych, polega na obrzmieniu gruczołów (ślinianiek) przyusznych i gruczołów podszczękowych. Objawia się ona u dzieci od 5 do 15 lat obrzękiem twarzy i okolicy uszów, które silnie odstawiają od głowy. Wygląd dziecka przypomina głowę świnki, stąd chorobę tę, powodującą takie zmiany, nazwano krótko „świnką". Jest to choroba zaraźliwa, gdyż wywołuje ją nieznany dotychczas zarazek, który przenosi się tylko przy zetknięciu się zdrowego dziecka z chorem. Dziecko, które zetknęło się z chorym na świnkę, może zachorować dopiero po 16—22 dniach tj. w tym czasie rozwijają się zmiany chorobne w ciele dziecka.

Zapalenie przyusznic objawia się początkowo bladością dziecka, brakiem apetytu, nieraz lekkim bólem gardła i zmianą lekką gołączki. W niektórych wypadkach u dzieci skrofulicznych gorączka dochodzi do 102 stopni F. Następnie zjawia się napuchnięcie twarzy, zwykle zrazu po jednej stronie twarzy, aby po kilku dniach przejść na drugą stronę. — Może jednak też równocześnie wystąpić odrazu obustronne opuchnięcie. Po 5—6 dniach obrzmienie mija i wygląd twarzy wraca do zwykłego stanu. Opisany przebieg choroby jest normalny, bywają jednak wypadki powikłania. Do nich należy zapalenie jąder u chłopców i zapalenie opon mózgowych, bardzo bolesne, kończące się jednak zawsze dobrze. Powikłania te na szczęście zdarzają się bardzo rzadko.

Zaraza „świnki" niestety wzrasta i to w pierwszym rzędzie przez nieświadomość matek, co do niebezpieczeństwa zakaźności choroby, po drugie, przez lekkomyślność w obcowaniu dzieci chorych ze zdrowemi.

Jak więc należy postępować, aby dzieci uchronić od tej choroby i jak należy leczyć dzieci chore na świnkę? Choroby tej dostaje się tylko raz w życiu, jednorazowe przejście jej chroni od powtórnego zachorowania. Zapobiec szerzeniu się choroby można przez odosobnienie dziecka od innych dzieci, skoro tylko zachoruje pod podanemi objawami. Dzieci szkolne nie powinny chodzić do szkoły i to przez 3 tygodnie. Okres odosobnienia dziecka od zdrowych trwa od 10 do 20 dni. Nie wolno wypuszczać dzieci zdrowych do chorego dziecka choćby nawet obrzmienie już minęło, gdyż dziecko jeszcze jest w okresie zakaźności świnki.

Leczenie: dziecko chore, jak przy każdej gorączkowej chorobie, położyć do łóżka, na opuchnięcie stosować ciepłe, suche okłady z rumianku, twarz smarować ogrzaną oliwą; dawać do picia odwaru z podbiału, tysiącznika, bzu, babki lub wilziny. Dbaj o codzienny, dostateczny stolec u dziecka.

POCENIE SIĘ NÓG I POD PACHĄ.

Rany, powstałe wskutek odparzenia przez pocenie się należy codziennie dwukrotnie smarować dwuprocentową pastą rezorcynową, a wkrótce się zagoją. Potem dopiero można leczyć zbytnie pocące się nogi [illegible] kowitą formalinową (5-cio do 10-procentową). Nowsze leczenie pocenia nóg polega na naświetlaniu stosu pacierzowego diatermją. — Pocenie się pod pachami leczy się zmywaniem pach tynkturą szałwji, a potem, jak przy poceniu się nóg dwuprocentowym spirytusem formalinowanym. Stale trzeba nosić pod pachami kłębek gazy grubo posypany pudrem salicylowym.

ZATWARDZENIE.

Suszone śliwki są dobrym łagodnym środkiem przy zatwardzeniu. Wieczorem przed spaniem zamoczyć 12 do [illegible] wek, obmytych, w szklance [illegible] niej wody. Z rana naczczo pić wodę ze śliwek, przyjmując przytem rozmoczone śliwki.

E. ZORJAN — Grunwaldzki Bój — POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

Zenowicz, jak zwykle po książęcemu dumny i małomówny, Zbyszek, bądźto przez starszyznę na rozmowę powoływany, bądź zamyślony, kto tam wie o czem. Jakaś duszność nad orszakiem ciężyła.

Maciej z Gosławic zły był. Ni pośmiać się, ni pogadać z kim. Kręcił się na kulbace, z poza łba końskiego to na lewo, to na prawo zaglądał, może przecie coś ciekawego zobaczy.

— Że też te konie takie duże łby mają! — żachnął się gniewnie.

— Bo kobyły nie uczone, nie wiedzą, że w Gosławicach rycerze ledwo dwóch łokci dobiegają... — rzekł Zenowicz.

— Większej sławy był Łokietek, niśli Goljat — odciął Maciej i od Despota się odsunął.

Gęba go świerzbiała, milczenie dokuczało.

Powrócił konia ku Zbyszkowi i zaczepił.

— Hej, Zbyszek, czy ci to herb na sowę przemalowali, że milczysz jako ów ptak mądrości, a przecie niemowa?

— Tobie nie Godzięba, a sroką się pieczętować — roześmiał się Zbyszek.

— A choćby sroką, byle nie usychać z milczenia! Wleczesz się, wleczesz, a gdzie spojrzysz, same milczki jadą! Co to za posłowie, którzy języka w gębie nie mają!

— Nie zapomną go tam, gdzie trzeba — odparł Zbyszek już poważnie.

— Myślisz? — zapytał przeciągle Maciej.

— Pewnym.

— No, to ja ci powiem, że choćby i tak było, to na licha się zda całe to jechanie. Szkoda tylko odparzać kobyłom grzbiety kulbakami.

— Powiedz to księdzu biskupowi.

— Powiedz ty jemu, boć choć się mieczem opasujesz, sam jesteś jako klecha! Powiedz księdzu biskupowi! Ot znalazł! Toż to właśnie w tem sęk, że król z nim i jemu podobnymi za wiele gada. Tylko patrzeć, a miecz odpasze, berło zamieni na kropidło i będzie Anioł Pański, a potem idź spać, aż ci Krzyżak pojutrznię zaświeci w zaspane oczy! Biskupi radzą nad wojną, to ci krotochwila! A bo oni na tem się znają? Wielebny w ojcze biskupie, stryjcu mój, niech się święci pamięć twoja, przebacz mi, ale ty jeden mógłbyś zaświadczyć, iżem się napatrzył w twojej szkole, jako się księża na wojence znają. Bardziej bym ja się zdał na biskupa, bom ci przecie tyle lat do mszy służył, niźli on na wojownika. Ja tam każdą kartkę mszału znał, a kadzielnicą machał, aż dym szedł pod niebiosa wyżej, niźli Ablowa ofiara, a on, niech Pan Bóg przebaczy, nie umiał rozróżnić szabli od koncerza, a myślał, że krzyżowa sztuka, to akurat to samo, co błogosławieństwo krzyżem od ołtarza.

Zbyszek patrzał spokojnie na Gosławickiego.

— A co? Otwierają ci się oczy. To i dobrze! Niedarmo powiada pismo święte, iż i ślepi przejrzą! Aby nie za zapóźno! Taka rada koło króla i taki rozmodlony król, to jak raz do Jerycha.

— A ty myślisz, iż Jerycho tylko wrzaskiem zdobyte?

— Wrzaskiem, nie wrzaskiem, ale i nie wodą święconą.

Zbyszek żachnął się.

— Sądzisz li, iż Maćków rala postanowi dzień i godzinę sądu i sprawiedliwości?

— A czyja? — huknął obrażony w swej szlacheckiej dumie Maciek.

— Boża!...

Zawrócił konia i oddalił się.

Maciek rozwarł gębę i patrzał za odjeżdżającym. Chciał jeszcze coś mówić, ale nie mógł, nie śmiał. Zdawało mu się, iż ze wszech stron głosy wołają:

— Rada Boża!

Poselstwo rychło się sprawiło.

Krzyżakom wiodło się w boju zbyt pomyślnie, by z niczem odstąpić nie chcieli.

Zapowiedzieli, iż jeszcze dalej wojować będą, a potem na rozmowy czas przyjdzie.

Maciek był wściekły.

— Srom mi włóczyć się jak ciura za klechami w poselstwie, kiedy inni się biją! — mruczał, a z nikim nie gadał.

Pod Bobrownikami bój zacięty trwał.

Poselstwo wracało spiesznie.

W drodze nadbieżał posłaniec królewski z rozkazem, by ktoś z orszaku na zwiady szedł, do Złotoryi dotarł i z wieściami do króla gnał.

Maciej aż na kubalce z radości podskoczył.

— Ja, ja! — krzyknął.

I wszyscy inni chcieli.

Arcybiskup nie pozwolił. Wybrał Gosławickiego, Oliwę i Górskiego, kilku pocztowych im dodał, a z resztą w dalszą drogę pospieszył.

Maciej natychmiast zboczył, z towarzyszami się umówił, na lewo i prawo rozbiegli się myszkując, to znowu się zjechali i ku Złotoryi dążyli.

W porę do bram dopadli.

Tuż za nimi wieść leciała, że Bobrowniki Krzyżacy wzięli. Bartosz Płomykowski, widząc bezskuteczność poselstwa królewskiego, o obronie zwątpił i zamek poddał. Mówili, że szał go potem opętał.

W Złotoryi duch był dzielny, ale ciało słabe. Garć rycerstwa ledwo. Wiedzieli, iż Krzyżacy będą dziesięćkroć liczniejsi.

— Ale się nie poddamy! — wołali.

— Jednak posiłków żądać trzeba.

— Może król sam nadeśle.

— Nie czekać, a posły słać.

Jeszcze się nie zgodzili, jako czynić, gdy Krzyżacy Złotoryię chmurą opadli, żelaznym obręczem opasali i szturm przypuścili.

Gosławicki z towarzyszami do obrony stanął.

Aż poweselał, gdy działa krzyżackie zagrzmiały.

Rzucił się w bój.

Tak mu dobrze było. Od machania orężem potem się oblewał, a żar słońca sierpniowego i żar boju strasznego pot znowu wysuszał. Gdy wróg na chwilę odstępował, skarżył się ze śmiechem:

— Jeszcze się zaziębie od próżnego czekania!

Pod wieczór pierwszego dnia otucha we wszystkich wstąpiła. Natłukli Krzyżaków co nie miarę.

— Jeszcze tak dalej — śmiał się Gosławicki — a na oktawę będziemy musieli przestać, żeby choć paru Krzyżaków zostawić na rozpłodek!

— Damy sobie radę sami, nie trzeba pomocy! — wołali zuchowie.

— Poczekajmy jeszcze. Zobaczymy.

Nazajutrz bój był jeszcze sroższy.

Gdy noc zapadła, policzono rannych i zabitych

— Nie dobrze jest.

— Szelmy Niemcy, czarują.

— Chyba nie, ale relikwje z sobą mają.

— Relikwje złej sprawie nie pomagają, lecz kupa ich żołdactwa duża. Dziesięciu mieczom nie opędzisz się.

— Do króla trzeba.

— Ale jak?

Dali głos Gosławickiemu, skoro to on miał iść.

(Ciąg dalszy nastąpi)

O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

OPERACJE NA MIĘŚNIACH OKA ZEZOWATEGO.

Zabiegi, mające na celu usunięcia zeza, są najbardziej może delikatne, i należą do najtrudniejszych, a wymagających od lekarza cierpliwości i zręczności.



W przypadku najczęstszym zresztą, zeza zbieżnego mięsień prosty wewnętrzny jest nieco przykurczony, mięsień zaś prosty zewnętrzny za długi. Celem zabiegu jest ustawianie oka w położeniu prawidłowym odpowiednio do ustawienia oka nie zezującego.

Pierwszy raz zabiegu cofnięcia mięśnia dokonał Dr. Taylor w Norwich, w roku 1727go. Długie lata był ten zabieg jedynym zabiegiem, dokonywanym przy zezie różnego stopnia i często zabieg ten sprowadził zez jeszcze znaczniejszy i brzydszy, niż był przedtem. Wysiłki, mające na celu poprawienie szkodliwych następstw zabiegu cofnięcia mięśnia doprowadziły do zabiegów przełożenia mięśnia ku przodowi: mięsień zbyt długi był rozcięty, przykrócony i przełożony ku przodowi. Różnorodność wyników i niepewność umocowania odciętego ścięgna w odpowiedniem miejscu, jak i osłabienie jak i zmiana doprowadziła znów do zabiegów zmarszczenia ścięgna i mięśnia, lecz odcinania go w miejscu przyczepu do gałki ocznej.

Wogóle operacja nie przedstawia szczególnego niebezpieczeństwa dla oka, pamiętać jednak należy, że ciągnięcie za ścięgno jest bolesnem, i że ból ten wywołać może na kilka minut osłabienie, lub nawet zatrzymanie tętna szczególnie u młodych dzieci. Bywały też wypadki przebicia twardówki nożyczkami lub też haczykami do zeza a czasem z poważnem uposledzeniem wzroku. W wielu wypadkach po rozcięciu ścięgna, mięsień cofnie się za daleko, wówczas wyniki zabiegu są złe, tem bardziej, że wogóle przecięcie ścięgna pociąga za sobą osłabienie z bieżności; a zabieg ten może też odciągnąć od oka i wciągnąć w głąb mięsko włosowe, co jest oszpeceniem dość znacznem.

Operacja Wortha, która jest najwięcej używaną, ta operacja, przy dobrem zrozumieniu zasady, jest znacznie łatwiejszą od poprzedniej i daje o wiele lepsze wyniki.

Poradnik Prawny

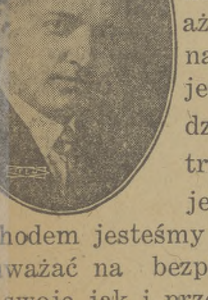
Dział Odszkodowań

Pisze WALTER BEDNARSKI, 155 N. Clark ul. Pokój 1617

Dział ten zawiera artykuły z prawa i statutu odszkodowań, czyli akta Kompensacji, robotnikom uszkodzonym przy pracy, oraz odpowiedzi Czytelnikom na pytania tyczące się odszkodowań, które mogą być traktowane ogólnie. Zapytania należy adresować wprost do ADWOKATA BEDNARSKIEGO, pod wyżej podanym adresem. Pytający ma podać imię, nazwisko i adres, oraz dołączyć znaczek 3 centowy.

WYPADKI AUTOMOBILOWE.

W jeździe automobilowej, trzeba zawsze uważać ażeby w każdym razie mieć samochód pod kontrolą, i ażeby stanąć natychmiast jeżeli zajdzie tego potrzeba.



W jeździe samochodem jesteśmy obowiązani uważać na bezpieczeństwo tak swoje jak i przechodniów, oraz drugich samochodów. Mamy zwracać szczególną uwagę, przejeżdżając obok szkoły. Niektóre miejskie prawa nakazują zwalniać jazdę do 15 mil na godzinę a niektóre jeszcze wolniej. Lepiej jest zwolnić jazdę i stracić trochę czasu aniżeli pokaleczyć dziecko.

Na drogach i w parkach należy jechać prędzej ażeby nieprzeszkadzać innym i należy trzymać się stale prawej strony drogi. Przejeżdżając przez mosty trzeba zwolnić biegu do tego stopnia aby most bezpiecznie przejechać.

Jeżeli kto chce nas minąć jest obowiązkiem naszym zwolnić jazdy ażeby go przepuścić.

Jeżeli chcemy skręcić na lewo, to powinniśmy zawczasu wjechać w linję blisko środka ulicy.

Na krzyżówce automobil jadący z prawej strony ma pierwszeństwo i trzeba go przepuścić.

Kiedy słychać dzwon, syrenę albo gwizdawkę urzędowego samochodu, ambulansu itd., trzeba zjechać na prawo i tam zatrzymać maszynę aż urzędowy automobil przejedzie.

Nie wolno mijać tramwaju z lewej strony.

Przechodzień ma zawsze większe prawo od automobilisty i trzeba się zatrzymać dla ludzi przechodzących.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

Marjanna A. z Oakley Blvd., pisze: — Dłużnik winien mi pieniądze za mieszkanie. Jest on moim szwagrem. Teraz pracuje i zarabia dobrze, a nic mi nie oddaje, bo mówi że musi sobie ubranie kupować, choć ma porządne ubranie. Czy mogę zatrzymać jego „pejdę"?

Odpowiedź: Niech pani weźmie adwokata, który poda sprawę do sądu, otrzyma wyrok i wtenczas będzie pani mogła zatrzymać mu „pejdę".

*

Z. K. z Oak Park, Ill., pisze: — Ludzie, z którymi żyłam po przyjacielsku dostali parę listów anonimowych z wyzwiskami i posądzają mnie, że to ja napisałam. Czy można za to skarżyć i czy można wynaleźć tych co piszą anonimy?

Odpowiedź: — Skarżyć jeszcze nie można, bo panią tylko posądzają, a nic złego nie zrobili. Co do odnalezienia tych co piszą listy anonimowe, to trzeba by wynająć detektywów.

*

Pan J. H. z Rose Lawn, Ind., pisze: — Mam $1200.00 na not i dłużnik chce abym zgodził się na $1000.00 rządową pożyczkę, to mi dadzą $1000.00 gotówką. Czy on otrzyma pieniądze czy bondy?

Odpowiedź: Pan otrzyma bondy. Ale te bondy można sprzedać z utratą bardzo małego procentu. Radzę przyjąć.

*

A. P. z Belle Plain ulicy pisze: — Gdzie mogę zasięgnąć informacji co do złotych bondów na budynku, czy jest foreclose'owany, itd?

Odpowiedź: — Jeżeli pani właściciel budynku nie powie, to adwokat pani może wszystko się dowiedzieć.

*

Pani M. K. z Slocum ulicy pisze: — 1. Pewni ludzie kupili od nas dom na kontrakt, płacąc $18.00 co miesiąc. Teraz winni są $162,00; woda była niepłacona i my musieli rachunek zapłacić. Kto ma płacić wodę i jak postąpić z tym domem? — 2. Czy jest Polskie słowo na angielskie słowo „Pallbearer"?

Odpowiedź: — 1. Wodę miał płacić ten co kupił dom na kontrakt. Sądzę, że możecie zabrać cały dom za niedotrzymanie kontraktu. Musiałbym widzieć kontrakt ażeby poradzić dokładniej. — 2. Niema na to słowo odpowiedniego wyrażenia w polskim języku.

*

Roman S. z 21st Place pisze: — Szopa mego sąsiada pochyliła się na moją szopę i woda leje się i niszczy ją. Co mam zrobić?

Odpowiedź: — Jeżeli departament budynków nie chce nic zrobić to niech się pan uda do adwokata, który zmusi go sądownie do naprawienia szopy.

*

Ludwik F. z Austin Blvd. pisze: — Pracowałem w pewnej kompanji aż do czasu gdy rozpoczęli płacić mi pensję. Po czteru latach pensję mi obcięli. Teraz po siedmiu latach mówią, że mi nie dadzą pensji. Czy oni mogą to zrobić? Kompanja wzięła mi asekurację na tysiąc dolarów. Czy miała prawo?

Odpowiedź: — Nie znam warunków na jakich otrzymuje pan pensję i dlaczego wzięli panu asekurację, więc nie mogę na to odpowiedzieć.

Filozofami nazwano tych, których twierdzenia nie zostały wyprzedzone przez innych.

—Związek Socjalistycznych Republik Rad—



Chimneys of an electric power station.

Woman textile worker.

Mowing hay with tractors.

A woman riveter.

Red Square, Moscow, showing part of the Kremlin at right

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Związek Socjalistycznych Republik Rad (Sojuz Socjalisticzeskich Sowietskich Respublik, S. S. S. R.) ma 8,144,228 kwadratowych mil obszaru; mieszkańców w przybliżeniu w całym Związku jest około 160,000,000; stolicą Moskwa.

Związek Socjalistycznych Republik Rad składa się z siedmiu republik: Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Sowiecka Republika, Ukraińska Socjalistyczna Sowiecka Republika, Zakaukaska Socjalistyczna Federacja Sowiecka, Białoruska Socjalistyczna Sowiecka Republika, Socjalistyczna Sowiecka Republika Uzbekistan, Socjalistyczna Sowiecka Republika Turkmenistan i Socjalistyczna Sowiecka Republika Tadżykistan.

Dzieje dawniejszej Rosji dają się streścić następująco:

Około roku 862 Rusowie (normandzcy Warengowie) pod wodzą Ruryka zajęli ziemie w okolicy Nowogrodu. Stolicą został Kijów. Chrystyjanizm przyjęli ze Wschodu około roku 1000. Państwo rosło, ale za rządów słabszych znowu rozbijało się na dzielnice. Najazdy Tatarów sprawiły, że Ruś południowa przyłączoną została do Złotej Ordy, później dostała się Litwie a z nią Polsce.

Z czasem Moskwa stała się stolicą, nastąpiła nowa rozbudowa zjednoczeniem rozbitych dzielnic i zrzuceniem jarzma tatarskiego. Iwan Groźny przyjął tytuł cara w roku 1547 i rozszerzył granice przez zabranie ziem w Azji.

Po wymarciu dynastji Rurykowiczów nastały walki o tron, wojny z Polską i wstąpienie na tron dynastji Romanowych w roku 1613. Nastąpiła ekspansja państwa rosyjskiego ku południowemu-zachodowi, kosztem Polski i Turcji. Piotr Wielki przeniósł ciężkość polityki ku północnemu-zachodowi, zdobył prowincje nadbałtyckie, zbudował Petersburg i uczynił go stolicą państwa. Rozpoczęło się zeuropeizowanie i mieszanie do polityki europejsko-zachodniej. Coraz więcej ziem podbijano, rusyfikowano; opierających się zaś lub powstania urządzających bez miłosierdzia karano.

W najnowszych czasach pamiętne są: Wojna z Japonją, zakończona klęską Rosji (1904-1905); zwołania i rozwiązania Dumy; przymierze z Anglją i Francją; niepowodzenie wojenne podczas Wojny Światowej; wybuch rewolucji; (1917) Abdykacja Cara i jego zamordowanie; ogłoszenie republiki pod przewodnictwem Kiereńskiego; obalenie Kiereńskiego przez bolszewików; objęcie rządu przez Lenina; zawarcie pokoju w Brześciu z mocarstwami Centralnemi; wojna z Polską, zakończona 1921 roku pokojem w Rydze; w 1922 połączenie wszystkich Sowieckich republik w jedno państwo związkowe; po śmierci Lenina (1924) przejęcie naczelnictwa przez Kalinina, pod kierownictwem politycznem Stalina; w 1929 podjęcie planu pięcioletniego rozbudowy przemysłu, powiększenia obszaru uprawy roli i rozbudowy komunikacji; uznanie przez państwa i Stany Zjednoczone oraz rozmaite przymierza z państwami ościennemi.

Najwyższa władza Związku Socjalistycznych Republik Rad spoczywa we Wszechrosyjskim Kongresie Sowietów, składającym się z reprezentantów komitetów miejskich, jeden przedstawiciel na 25,000 wyborców, i z posłów z prowincjonalnych sowieckich kongresów, jeden na 125,000 mieszkańców. Kongres ten wybiera 400 członków, stanowiących Centralny Wykonawczy Komitet. Prawo głosu mają po 18 roku życia: robotnicy, wojsko i marynarze. Żyjący kosztem pracy drugich pozbawieni są prawa głosu. W czasie, gdy Kongres Wszechrosyjski nie odbywa sesji, najwyższą władzę ustawodawczą, sądowniczą i wykonawczą, sprawuje dwuizbowy Centralny Komitet Wykonawczy, który zbiera się trzy razy do roku. Prezydjum składa się z 27 członków, oni są wybrani z Centralnego Wykonawczego Komitetu i właściwie prowadzą rządy pod przewodnictwem M. I. Kalinina. Prezydjum utrzymuje dyplomatyczne stosunki, zawiera przymierza, robi układy, wydaje wojnę, zawiera pokój i potwierdza międzynarodowe układy.

Zniesiono wolność sumienia, ograniczono praktyki religijne i surowo zabroniono propagandy religijnej.

Ludność przeważnie jest schyzmatycka, młodzież bywa bezreligijnie wychowana; jest w Związku Sowietów około 12,000,000 ludu obcego wyznania; blisko granicy polskiej jest znaczna ilość katolików. Jest też około dwa i pół miljona Żydów.

Armja ma około 562,000 służbowego żołnierza; w awjatyce jest około 29,000. Flota wojenna ma 28 okrętów nowoczesnych.

Rolnictwo jest na pierwszem miejscu, przedewszystkiem uprawia się zboże, ziemniaki i len. Dwie-trzecie zboża europejskiego pochodzi z Rosji. Przemysł w zupełności opanowany przez rząd, rozwija się bardzo. Najlepszym odbiorcą Związku Sowieckiego jest Wielka Brytanja, zaś Związek jest najprzedniejszym kostumerem Stanów Zjednoczonych.

Bogactwa ziemne w Sowietach są wprost olbrzymie, lecz dopiero w początkującym okresie rozwoju i wykorzystania.

Polsko-Amerykański Związek Sportu Wodnego.

W życiu sportowem Polonji amerykańskiej istnieje pewna luka, może nawet nie jedna, ale ja będę mówił tylko o jednej; o braku sportu wodnego. Do niedawna Polacy stronili od wody nawet w kraju. Dziś się to gruntownie zmieniło, czego najlepszym dowodem jest zapowiedziany przyjazd porucznika Kawalerji Bohomolca i porucznika marynarki handlowej Świechowskiego do Chicago na łódeczce 27 stopowej. Przybyli już do Nowego Yorku, szczęśliwie przeżaglowawszy 6,000 mil. Są to czyny wielkie o ile się weźmie pod rozwagę, że nasza wysokomorska flotyla jachtowa liczy zaledwie kilkanaście jednostek.

Co do sportu kajakowego, to nabrał on w Polsce formy niebywałej. Zeszłego roku 1,200 łodzi wpłynęło razem do Gdańska, a w tym roku zapowiedziano aż 10,000. Taki wysiłek nawet na amerykańskie warunki jest olbrzymi.

Czy wobec tych faktów Polonja amerykańska może być obojętną? Sądzę że nie. Pójdzie ona w ślady Polski, Europy lub Ameryki, gdzie obecnie sport wodny staje się sportem wszystkich, a nie tylko uprzywilejowanych.

Największą przeszkodą dla rozwoju tego sportu wśród Polonji amerykańskiej to brak pieniędzy, i brak dobrej woli u niektórych działaczy, którzy obawiają się wszystkiego nowego, sądząc że uszczupli to szeregi ich zwolenników politycznych. Obawy te są bezpodstawne, bo każdy z nas zna kilku Polaków należących do organizacji amerykańskich a będących w dalszym ciągu działaczami polskimi. Poszli do Amerykanów, bo nie mogli swoim upodobaniom zadość uczynić w dotychczasowych organizacjach polskich.

Czy proces ten koniecznie musi mieć miejsce także w młodym sporcie wodnym? Czy nie wystarczy, że nie mamy prawie żadnych innych klubów sportowych? Sport wodny narazie mało znany Polonji należałoby ochronić od losu innych sportów. Zamierzam to uczynić przy pomocy tego artykułu, i spodziewam się że prasa poprze mój wysiłek, Harcerstwo i Skauting już zaczęły organizować drużyny wodne, narazie bez łodzi. Niech to nikogo nie zrazi. Nie lepiej od nich zaczęli Amerykanie. Im także nikt nie dał łodzi, nie zrobił przystani i nie wybudował budynków klubowych. Wszystko kosztowało ich dużo pracy i napewno wysiłku życiowego najdzielniejszych ich członków.

Tak będzie i z polskim sportem wodnym w Ameryce. Udział w sporcie nie może być jednak ograniczony do Harcerstwa i Skautingu, bo nie można wymagać od starszych przynależenia do organizacji młodzieży. W dodatku sport wodny jest uważany za typowy sport towarzyski, w którym prowadzi się piękne życie klubowe. To też nic dziwnego, że do niego należeć jest uważane za zaszczyt. Członkostwo klubów jachtowych wymaga poza kwalifikacją osobistą także i majątkową, bo niestety podstawową rzeczą jest posiadanie łodzi.

Kto łodzi nie posiada i posiadać nie myśli, właściwie nie ma powodów należenia do klubu jachtowego, względnie kajakowego.

Przynależność do politycznych, czy gospodarczych organizacji nie może być przeszkodą do należenia do klubów wodnych. To też w klubach tych mogą się łączyć członkowie wszystkich organizacji, o ile nie starczy chętnych do założenia klubów wyłącznie jednej organizacji. Tak robią Amerykanie, tak robi się i w Polsce, gdzie silne organizacje zakładają swoje kluby ale jednak należą do jednego związku, czy to kajakowego, czy wioślarskiego, czy jachtowego.

Na początku musimy się zadowolić małem. Dobrze będzie o ile stworzymy parę klubów o dosyć dużym rejonie. Przy dalszym rozwoju tego sportu, nastąpi samo przez się podział ich na mniejsze, oraz na lokalne. Do stworzenia rejonowych klubów należałoby dojść następującą drogą: Wszyscy chętni wypełniliby poniższy kwestjonarjusz, i nadesłaliby go na adres: Leon Bulowski, 1166 Milwaukee ave., Chicago, Ill.

Z pośród zgłoszonych wybranoby na rejon najbardziej w sporcie wodnym obeznaną jednostkę, która, porozumiwszy się z innemi zgłoszonemi jego rejonu, przystąpiłaby do zorganizowania klubu.

O ile zgłoszeń będzie mało, rejony będą większe. Nie wątpię jednak że w Chicago będzie można stworzyć miejski klub jachtowy i parę kajakowych. Wszak miasto ma zamiar urządzić w parkach miejskich specjalne przystanie dla łodzi, gdzie będzie można je wypożyczać. Niewątpliwie zezwoli także na otwarcie klubów kajakowych. Klub lub kluby chicagoskie będą miały za zadanie ułożyć ramy statutu dla wszystkich klubów, oraz ustalić najbardziej nam odpowiadający typ kajaka i żaglówki (jachtu).

Jestem zdania, że Polonja amerykańska winna raczej pójść na turystykę wodną, niż na wyścigi. Mówi zatem jej stan majątkowy i celowość. Łódź wyścigowa jest droższa i nie posiada miejsca na spanie, gdy tymczasem łódź turystyczna posiada 2 do 4 miejsca do spania, a przez to może mieć 2 do 4 właścicieli i odbyć długie podróże po jeziorach i rzekach. Starałem się to uwzględnić w kwestjonarjuszu, z którego wynika, że mam na myśli następujące kategorje członków:

1) Senjorów, którzy sami, lub na spółkę posiadają łódź, wzgl. kajak;

2) Junjorów, którzy łódź, wzgl. kajak budują lub na ten cel oszczędzają.

3) Członków honorowych których wybrałby zjazd delegatów. Pozatem 4) Studentów którzy nie posiadają taboru pływającego, a także praw wyborczych, ale mają sposobność uczyć się na taborze klubowym. Studenci uniwersytetów mogliby należeć do klubów jachtowych, studenci szkół wyższych do klubów kajakowych.

5) Wspierających, nazyw... by osoby nie uprawiając... sport, ale związanych z ... przez przejazd do Polski w... gu ostatnich lat 10. Ich ... niem byłoby wspierać s... tów, zakupując dla nich ... Ta grupa byłaby proszon... wszystkie imprezy i zab... klubu.

Co do opłat miesięczn... lub wstępnego, to trudno ... dziś podać cyfry, ale sądzę ... różnica między opłatą na rz... klubu jachtowego do kaja... wego winna być jak 10 do 1, więc jak $10 do $1, lub $15 do $1.50 wzgl. $25 do $2.50. Opłaty wydają się może zbyt wysokie, ale trzeba zważać na fakt, że Polonja jeszcze nic nie posiada, ani przystani, ani budynków, ani obozów, i że z czasem wszystko to powstać musi.

Wszyscy więc, którzy się sportem wodnym interesują proszeni są do wypełnienia następującego kwestjonarjusza:

1) Imię, nazwisko, wiek, za... wód i adres.

2) Krótki opis jachtu, wzgl. kajaka posiadanego lub któr... go się ma zamiar budować wzgl. kupić.

3) Czy umie pływać, wiosłować, żaglować, względnie jaki... zdobył nagrody w sporcie wodnym.

4) Adresy osób, które się sportem wodnym interesują ... którym przesłany był ten a... tykuł.

5) Zapytania i komenta...

Powtarzam jeszcze raz ... adres:

Leon Bulowski, 1166 Mi... kee Ave., Chicago, Ill.

DOBRE JEDZENIE.

Ordynans: — Pan poruc... kazał zapytać, czy mógł... dostać coś do żarcia dla ... go psa?

Restaurator: — Nie! U ... dostają tylko stali goście ... cie dla psa.

UWAGA CZYTELNICY

Komunikaty wiadomościowe do pomieszczenia w sobotniem wydaniu Dziennika Chicagoskiego muszą być dostarczone Redakcji najpóźniej poranną pocztą piątkową, w przeciwnym razie będą pomieszczane dopiero po niedzieli.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.



CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



cy Przemysłowcy Uciekają Szeregów Hitlerowskich.

Pomimo otwartych zapewnień, że wielcy przemysłowcy nie-cy nadal popierają reżym Hitlera, z kół wielkiego przemy-wyszła wczoraj wiadomość, że Krupp von Bohlen i Hal-h, zarządca generalny zakładów Kruppa, oraz inni wielcy emysłowcy niemieccy przygotowują się do ustąpienia z hit-wskiej organizacji dla wielkiego przemysłu niemieckiego. li faktycznie wielki przemysł odstąpi od Hitlera, sytuacja w nczech będzie jeszcze bardziej skomplikowana.

Min. dr. Józef Goebbels wyraził prasie niemieckiej uznanie kazaną w trudnych warunkach dla faterlandu dyscyplinę."

Dwaj synowie b. kajzera, Fryderyk Wilhelm i August Wil-o losie których krążyły w ostatnich dniach najrozmaitsze ki, zostali oficjalnie oczyszczeni z podejrzenia należenia sku przeciw Hitlerowi. Wczoraj po południu Goering od-dłuższą konferencję z księciem Augustem, który jest jed-z komendantów bojówek hitlerowskich. Goering po rozmo-z synem b. kajzera wyraził przekonanie, że książę nie nale-do żadnego spisku przeciw Hitlerowi.

Wielki smutek panuje w kołach katolickich z powodu roz-zelenia dr. Erica Klausnera, jednego z najwybitniejszych łaczy Akcji Katolickiej w Niemczech. Władze hitlerowskie erdzą, że dr. Klausner przeznaczony był na ministra komu-kacji w rządzie kapitana Roehma, który miał objąć władzę o obaleniu rządu Hitlera.

Przedstawiciele Kościoła zaprzeczają temu stanowczo, twierdząc, że dr. Klausner nie należał do żadnego spisku i, że nie interesował się bardzo polityką wewnętrzną rządu Hitlera.

Prasa Składa Hitlerowi Hołdy Pochwalne.

Wszystkie pisma niemieckie, które pozwoliły sobie na wy-żenie „swej" oponji, składają hołd i uznanie Hitlerowi za je-o energiczną akcję w stłumieniu buntu.

— Hitler jest najlepszym sędzią i znawcą ludzi i spraw, ja-go naród niemiecki wydał od czasu zakończenia wojny świa-owej — pisze w artykule Anfriff, organ Goebbelsa.

— Jego spokojne i cierpliwe oczekiwanie na odpowiedni moment, następnie jego silne uderzenie, wprowadza w zachwyt cały świat, który teraz dowiedział się, dlaczego Hitlera nazy-wamy wodzem.

— Obudziliśmy się z bardzo nieprzyjemnego i trapiącego nu — mówi pismo der Deutsche, przyznając, że kiedy pisma agraniczne pisały o grożącem niebezpieczeństwie w Niem-ech, głosy te były lekceważone w kraju.

— Kampanja przeciw wielkim niezadowaleńcom i spiskow-została skończona — oświadcza organ przemysłowy All-eine Zeitung. „Jasna przyszłość roztacza się przed nami."

Robione są nadludzkie wysiłki, aby nie pozwolić na rozłam lerowskiej organizacji młodzieży. Młodzi bojowcy Hitlera, lwiek nie wiedzą co wszystko znaczy, jednak udają, że interesują się wydarzeniami i razem ze starszymi przy-przed biuletynami.

Po ulicach Berlina kursowały wczoraj samochody pancerne oddziały policji i wojska patrolowały miasto, zabraniając zkańcom na zbieranie się w większe grupy. Niektórzy ob-atorzy są zdania, że to jeszcze nie koniec rewolucji, że naj-e jeszcze przyjdzie.

Włochy Zadowolone z Hitlera, Francja Się Zastanawia.

ym, 3 lipca. — Włochy o-nęły z długiego napięcia, tu panowało, kiedy Hitler iemczech dokonywał pora-ku ze swymi przeciwnika-

Kiedy otrzymano wiado-ść, że Hitler zdołał już ująć uację w swe ręce, w całych oszech a szczególnie w Rzy-e nastąpiła uspokojenie po pewnoci, czy Hitler podoła daniu.

We Włoszech panuje ogólne ypuszczenie, że gdyby Hitle-i nie udało się opanować uacji i w rezultacie buntu stałby zmuszony do ustąpie-, albo też zostałby zabity, uacja we Włoszech dla Mus-niego nie byłaby pewna. ewszystkiem wszelkie pla współpracy włosko-niemie-, zakreślone na ostatniej rencji Mussoliniego z Hit-rem, siłą rzeczy musiałyby u-aść, a tego Włosi się najbar-iej obawiali.

Paryż, 3. lipca. — Ostatnie wydarzenia w Niemczech uwa-żane są we Francji za rewolu-cję Hitlera. W kołach dyplo-matycznych panuje częściowy zachwyt akcją Hitlera, który z taką energją zdołał w jednym czasie zadać śmiertelny cios całej opozycji z lewicy i z prawicy.

Obserwatorzy francuscy twierdzą, że obecnie rządzi Niemcami Hitler bez żadnych ograniczeń, mając do pomocy Goeringa, premjera pruskiego, dr. Goebbelsa, ministra propagandy i gen. Blomberga, min. obrony krajowej. Ci czterej ludzie stanowią dzisiaj władzę w Niczech, której wszyscy się muszą słuchać. Poważne pisma francuskie potępiają Hitlera za masowe egzekucje, twierdząc, że zabicie gen. Schleichera, jego małżonki i kilku innych wybitnych osobistości w Niemczech z wyjątkiem tych, którzy zginęli w obecności Hitlera w Monachjum — jest zwykłem morderstwem gangsterów.

Prasa francuska nie wie dokładnie, czy faktycznie Hitler rządzi z własnej woli, czy też jest ktoś, kto wydaje rozkazy Hitlerowi.

Niektóre pisma paryskie zastanawiają się nad pytaniem:

— Czy wobec ostatnich krwawych morderstw i masowych egzekucyj. Niemcy mogą należeć do narodów cywilizowanych Europy?

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Perfume may be called redolence			
2. A sprat is a small herring-like fish			
3. Twaddle is classed as an adjective in the English language			
4. Turgid means smaller than the natural size			
5. Yellows is a disease in domestic animals			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 8.

W NIEMCZECH "PADAJĄ GŁOWY NA BRUK".



Od lewa do prawa ryciny przedstawiają podobizny: gen. Kurt von Schleichera, b. kanclerza Rzeszy, zabitego wraz z małżonką przez policję hitlerowską; kapitana Ernst Roehma, naczelnego wodza armji hitlerowskiej, który został zabity w Monachjum w obecności Hitlera, oraz b. „kronprinca", który nie opuszcza ani na krok swej rezydencji letniej na Śląsku.

Nowy Ład Kończy Wolność-Mówi Wódz Republikanów.

Fletcher Otwiera Kampanję Kongresową.

Washington, 3 lipca. — Dając sygnał do otwarcia republikańskiej kongresowej konwencji, Henry P. Fletcher, przewodniczący krajowego komitetu republikańskiego, — zaatakował wczoraj Nowy Ład jako nie-demokratyczne odstępstwo od „wszystkiego, co jest wyraźnie amerykańskiem".

Zganił on niebieskiego orła jako „bożyszcze" i oskarżył administrację o zniszczenie świętości kontraktów, przy szczodrem szafowaniu pieniędzy podatników na stworzenie sztucznych pozorów poprawy warunków w kraju.

W mowie radjowej transmitowanej po całym kraju, Fletcher rzucił wyzwanie Prezydentowi wzywając republikanów do walki o zachowanie demokratycznej formy rządu.

Nowy Ład — zdaniem Fletchera — kładzie kres wolności, bo jest „rządem z góry i jest oparty na zasadzie, że ludność nie może zarządzać własnemi sprawami i że musi niemi kierować rząd biurokratyczny".

Hayes wzywa legjonistów do walki o konstytucję.

Krajowy komendant Legjonu Amerykańskiego, Edward A. Hayes, oświadczył wczoraj, że obowiązkiem legjonistów jest czynnie zwalczać wywrotowe doktryny przeciwko rządowi konstytucyjnemu, jakie są rozszerzane przez „nad-inteligentów" w Washingtonie i pewne wyższe zakłady wychowawcze. Hayes przemawiał przed 200 legjonistami i ich gośćmi na śniadaniu w hotelu Sherman w Chicago.

Hayes oświadczył, że Legjon zachowa i zabezpieczy zasady rządu demokratycznego dla potomności. Oklaskiwano go głośno, kiedy powiedział, że naród nie może zapomnieć przeszłości i zasad, za które walczono w wojnie rewolucyjnej.

Root za powszechnem głosowaniem nad Nowym Ładem.

Elihu Root, w słowie wstępnem do dzieł Aleksandra Hamiltona, wydanych przez uniwersytet Columbia, przepowiada, że czynione będą wysiłki przyjęcia na stałe niektórych z szerokich władz rządu, wykonywanych w okresie nadzwyczajnej potrzeby i powiada, że kwestja, czy naród amerykański skłonny jest poddać się na stałe takiej kontroli rządowej powinna być „rozważona dojrzale" przez cały elektorat.

Szajka Fałszerzy Pieniędzy Rozbita.

Szajka fałszerzy pieniędzy, która podobno w obieg puściła blisko $75,000 w podrobionych 10 dolarówkach, została rozbita kiedy aresztowano 15 mężczyzn i pięć kobiet, jak podaje asystent adwokata federalnego Edmund Sullivan.

Liderem tej szajki był Ben Y. Raia, którego aresztowano wczoraj w jego domu p n.r. 361 ul. Hill.

Stawiono go po aresztowaniu przed Komisarza federalnego Walkera wraz z Józefem Lisicantrello, którego agenci federalni nazwali także liderem szajki. Na obu nałożono kaucję w sumie $20,000 i przekazano ich ławie wielkoprzysięgłych.

Aresztowano i pod kaucję w sumie $5,000 stawiono także Józefa Katosha i Sama Greco.

Innych aresztowano w Milwaukee i Kenosha w ostatnich dwóch tygodniach i ci także czekają na rozprawę.

KIOSK POLSKIEJ SPÓŁKI NA WYSTAWIE

Z dniem dzisiejszym polski skład przyborów kościelnych p. n. Ecclesiastical Goods Co., otwiera kiosk na wystawie chicagoskiej w Old English Village, blisko 23ciej ulicy. Jest to jedyny polski kiosk na wystawie. Oprócz różnych upominków treści religijnych nabyć będzie można w kiosku piękne wyroby zakopiańskie, wykończone ręcznie z drzewa.

PRZED BUNTEM.



Chwila inspekcji broni policji hitlerowskiej w Berlinie. Policja ta uratowała rządy Hitlera od upadku.

Syn Insulla Został Uwolniony.

Oskarżenia wniesione przeciwko Samuelowi Insullowi, Jr., i trzem urzędnikom Northern Indiana Public Service Company, oskarżonym o konspirację w celu zdefraudowania nie mniej jak $3,179,000, wczoraj zostały wyrzucone z sądu skutkiem pewnych niedokładności technicznych.

Specjalny sędzia Maurycy E. Crites, z sądu kryminalnego na powiat Lake, w Crown Point uznał petycję oskarżonych za racjonalną i oskarżenia przeciwko nim wniesione kazał unieważnić. Świadek stając przed ławą wielkoprzysięgłych zeznawał dnia 20go grudnia bez złożenia przysięgi i to stanowić ma punkt techniczny na jakim oparł się sędzia Crites.

Wraz z młodym Insullem uwolnieni zostali także Morse Dell Plain, prezes i dyrektor wyżej podanej kompanji; Edward W. Lloyd z Chicago, były dyrektor i Bernard Shearon, z Hammond, wice-prezes i dyrektor. Kaucje w sumie $18,000 wrócono czwórce wyżej wspomnianej.

Uwolnieni przez sędziego Crites mogą jednak być znów pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, jak donosi Robert G. Estill, prokurator na powiat Lake, który wystarał się o to, że czwórka ta poprzednio stawiona była w stan oskarżenia przez ławę wielkoprzysięgłych.

NRA Przeciw Kompanji Autobusowej.

Chicago Motor Coach Company wczoraj otrzymała rozkaz od NRA., aby 15tu dawnym swoim pracownikom przywróciła pełne prawa i wróciła im pracę a dalej zezwoliła wszystkim pracownikom na organizowanie się według własnego ich wyboru.

Po przeglądnięciu całej sprawy przez Dr. Franciszka J. Haasa, wyszedł z biura NRA. powyższy rozkaz co uważają za zwycięstwo urzędnicy Amalgamated Association of Street, Electric Railway, and Motor Coach Employes, której to organizacji unijnej wydaleni pracownicy byli członkami.

Kompanji autobusowej dano pięć dni czasu w, których rozkaz NRA. ma zostać wykonany.

JAN BARĆ MARSZAŁKIEM FEDERALNYM.

Detroit, Mich., 3 czerwca. — P. Jan Barć, popularny wśród Polonji działacz polityczny i społeczny, prezes detroickiego Okręgu Syndykatu Dziennikarzy Polskich, został mianowany marszałkiem federalnym na wschodni okręg stanu Michigan. Prezydent Roosevelt zatwierdził jego nominację przed wyjazdem na wakacje.

Jest to najwyższy udząd, jakim kiedykolwiek został obdarzony obywatel pochodzenia polskiego w stanie Michigan.

Sajdak jest to kołczan wraz z łukiem i strzałami.

SPRAWA PULASKI ROAD JUŻ ZAKOŃCZONA.

Burmistrz Wyda Wkrótce Rozkaz Umieszczenia Nowych Napisów.

Donosi nam adwokat Stefan Love-Szydłowski, że sprawa zakazu przeciwko zarządowi miasta Chicago w myśli nie dopuszczenia do zmiany nazwy Crawford avenue na Pulaski Road, została wyrzucona ze sądu. Na tem kończy się długi proces sądowy i jedynie fakt, iż protestujący właściciele realności mogą rozpocząć nową rozprawę, może na chwilę wstrzymać przemianę nazwy. Zależy teraz od burmistrza Kelly, jak rychło wyda rozkaz umieszczenia nowych napisów.

W tej sprawie miasto Chicago reprezentowali z biura adwokata miejskiego asystent adwokat M. C. Zacharias i adwokat Love-Szydłowski z firmy Wolf and Love, której biuro znajduje się p. nr. 134 North La Salle ulica. Specjalnym doradcą korporacji zamianowano w tej sprawie adwokata Love-Szydłowskiego, a dokonał tego burmistrz Kelly na sugestję sędziów Jareckiego, Schwaby, Prystalskiego, La Buy'a i p. Zintaka, klerka sądu wyższego.

TRAMWAJARZE OTRZYMALI 3 CENTOWĄ PODWYŻKĘ.

Motorowi i konduktorzy zatrudnieni przez Chicago Surface Lines korzystają z nowej skali płacy jaką uchwalono i przyjęto wczoraj wieczorem na wspólnem zebraniu dywizji nr. 241 Amalgamated Association of Street, Electric Railway and Motor Coach Employes of America, w sali Car Men's, pnr. 328 South Ashland avenue. Otrzymali oni 3 centy na godzinę więcej.

Do podwyżki tej doprowadzono na odbytych konferencjach między urzędnikami unistów a Guy A. Richardsonem, prezesem Chicago Surface Lines.

Według nowych warunków płacy od dnia 1go czerwca, wszyscy motorowi i konduktorzy otrzymywać będą nową podwyżkę.

„Podczas depresji straciliśmy jedną czwartą część pasażerów i nasi pracownicy chętnie przyjęli zniżkę w sumie 7 centów na godzinę i zgodzili się na zmiany warunków pracy", mówił p. Richardson. „Teraz, gdy stosunki się naprawiają uważamy za stosowne podwyższyć pensje naszym pracownikom, aby choć w części oddać im to co dawniej chętnie nam im to co dawniej chętnie nam oddali."

Podwyżka w pensji podniosła wydatki kompanji Chicago Surface Lines o $1,000,000 w roku.

"Mam Nadzieję, Że Zdejmą Głowę Hitlerowi" - Mówi Darrow.

"Świat Czułby Się Lepiej Bez Niego".

New York, 3 lipca. — Clarence Darrow, członek amerykańskiej komisji śledczej, której zadaniem jest zbadanie warunków w hitlerowskich Niemczech, całem sercem zdeklarował się wczoraj za natychmiastowem zgładzeniem Adolfa Hitlera.

„Hitler? — Mam nadzieję, że go zabiją" — Darrow powiedział do reporterów i korespondentów w ratuszu miejskim, gdzie wraz z innymi członkami komisji złożył wizytę majorowi La Guardia. „Hitler jest bardzo niebezpiecznym człowiekiem. Świat czułby się lepiej bez niego".

Inni członkowie komisji, — wśród nich Dudley Field Malone, b. prokurator Stanów Zjednoczonych, George Z. Medalie i Roger Baldwin, nie mówili nic o Hitlerze.

Wizyta w ratuszu miejskim i wyrażona przez Darrowa nadzieja, że Hitler da szyję, — przyszły jako przerwa w bardziej formalnej pracy komisji. Jako ciało inwestygacyjne, grupa zebrała się w salach Stow. Prawników w powiecie New York.

Darrow przewodniczył przy otwarciu przesłuchów, a A. G. Hays wyłuszczył cele badań. W planie jest zebranie dowodów od ludzi, którzy posiadają informacje z pierwszej ręki o warunkach w trzeciej Rzeszy, ze zwróceniem specjalnej uwagi na własną akcję i posunięcia Hitlera, prześladowanie Żydów, katolików, inteligentów i grup opozycyjnych, oraz stanowiska przyznanego kobietom w socjalnym układzie nazistowskim.

Pierwszym świadkiem była p. Amabel Williams-Ellis, autorka angielska, córka zmarłego J. St. Loe Stachey'a, redaktora liberalnego.

Powiedziała ona, że była w Niemczech dwukrotnie w ostatnim roku i stwierdziła, że tak kapłani katoliccy jak i duchowni protestenccy byli maltretowani i więzieni za krytykowanie reżymu nazi i cytowała dra Ernesta Hanfstaengela, adjutanta Hitlera bawiącego obecnie w Ameryce, jako nazywającego katolików „świniami i zdrajcami".

NRA CZEKA NA AKCES FORDA.

Washington, 3 lipca. — N. R. A. nie otrzymała do wczoraj listu od Henry Forda, zgłaszającego akces do ugody Niebieskiego Orła, jednak miejscowy kupiec mający zastępstwo fabryki Forda napomknął, że zamierza złożyć swoją ofertę na kontraty departamentu wojny na dostawy wartości $2,000,000.

Urzędnicy N. R. R. mówili, że nie mają żadnych wskazówek, czy list zobowiązujący podpisanego do stosowania się do zastrzeżeń umowy Niebieskiego Orła i aprobowany w sobotę przez gen. Johnsona, będzie podpisany przez Forda lub któregoś z odpowiedzialnych urzędników kompanji motorowej Forda.

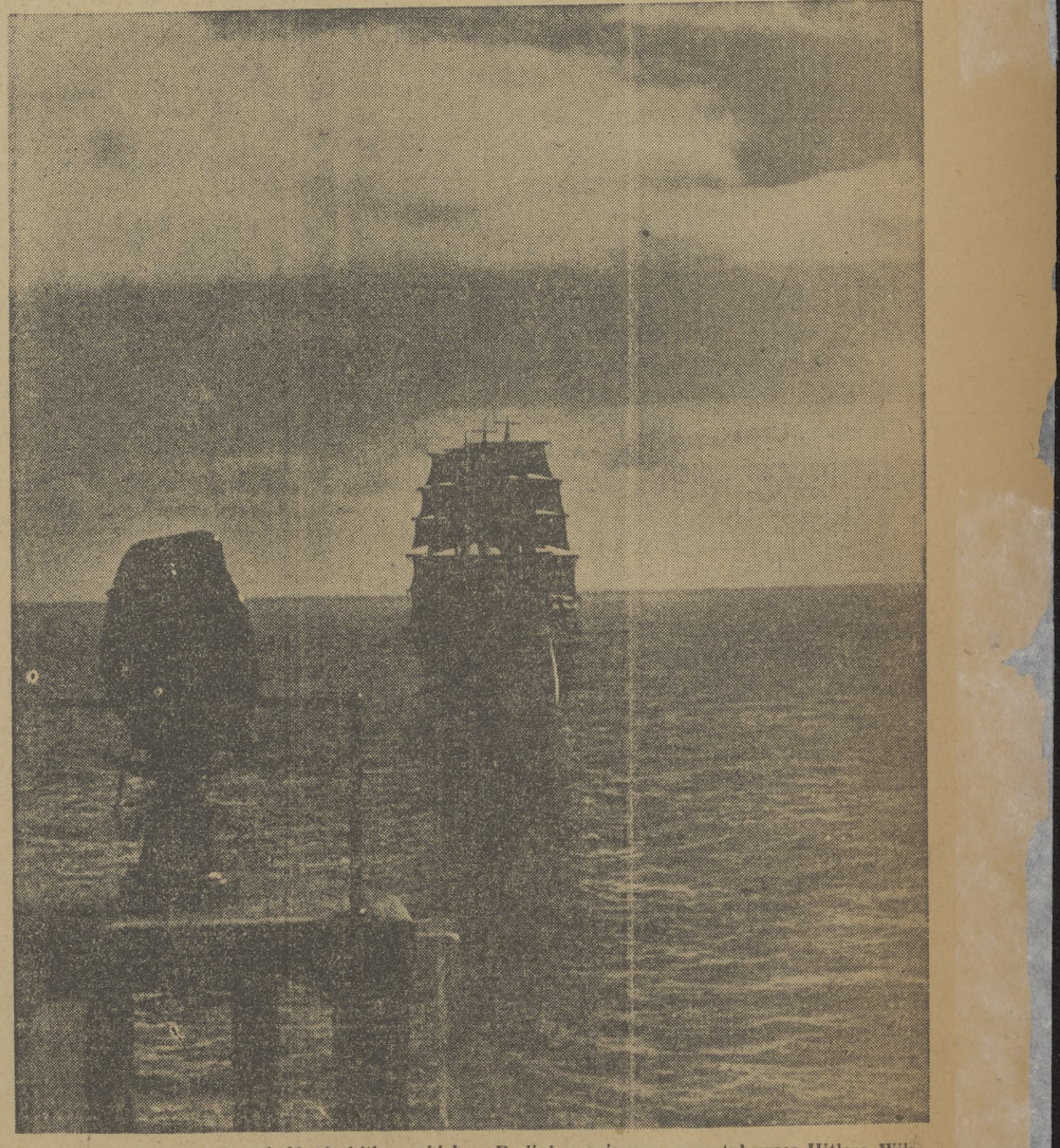
JACHT „DAL" POPŁYNIE DO CHICAGO.

New York, 3 lipca. — Oficerowie polscy Andrzej Bohomolec i Jerzy Świechowski, którzy na maleńkim jachcie „Dal" przepłynęli Atlantyk i są obecnie w New Yorku, udadzą się wkrótce do Chicago. Po drodze wstąpią na jeden dzień do Buffalo w celu złożenia wizyty tamtejszej Polonji.

Bojkot towarów niemieckich szerzy się.

Filadelfja, Pa. — W Metropolitan Opera House, odbył się wiec masowy, na którym postanowiono bojkotować towary niemieckie do czasu obalenia hitleryzmu. Zarówno Żydzi jak i chrześcijanie brali udział w wiecu.

U KRESU DŁUGIEJ PODRÓŻY.



Nowym komendantem bojówek hitlerowskich w Berlinie zamianowany został przez Hitlera Wiktor Lutze (bez czapki) po zabiciu Karl Ernsta, dotychczasowego komendanta, który zdradził Hitlera i za to przypłacił życiem. Podobizna Ernsta pokazana jest na rycinie, kiedy Ernst był w dobrym humorze.

EXTRA

GOEBBELS AMBASADOREM W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 lipca. — (Żydowska Agencja Telegraficzna). Ilustrowany Kurjer Codzienny donosi, że Paul J. Goebbels, obecny minister oświaty i propagandy Rzeszy, ma zostać wkrótce ambasadorem Niemiec w Warszawie. Poselstwo niemieckie w Warszawie zostanie zamienione na ambasadę.

ADAMOWICZE Z WARSZAWY POJADĄ DO WILNA.

Warszawa, 3 lipca.—(Prasa Stow.)— Po serdecznych przyjęciach i żywiołowych owacjach, jakie stolica Polski zgotowała lotnikom polskim z Ameryki, bracia Adamowicze postanowili pozostać kilka dni w Warszawie, poczem zamierzają udać się do Wilna, swego miejsca urodzenia z wizytą. Po wizycie w Wilnie, Adamowicze odwiedzą wszystkie większe miasta w Polsce i wrócą do Ameryki.

ZJAZD MINISTRÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Kowno, 3 lipca. — Prasa kowieńska podaje, że przedstawiciele trzech państw bałtyckich, Litwy, Łotwy i Estonji zjadą się w Kownie w dniu 7go lipca w celu wzmocnienia istniejących pomiędzy temi krajami związków politycznych i sformułowania zasad i metod dalszej współpracy.

Pogrzeb w Asyście Weselnej.

Wirginja-Flakus, licząca lat 21, przed tygodniem poślubiła Williama G. Geislera, liczącego lat 24. Ślub odbył się w kościele św. Kamila, w Archer Limits. W cztery dni po ślubie pan młody William Geisler wybrał się z małżonką swą do Willow Springs, gdzie podczas kąpania w jeziorze Maple utonął. Z powodu, iż tragiczna śmierć nowożeńca wydarzyła się tak krótko po ślubie, wobec tego rodzina pani młodej postanowiła urządzić mu pogrzeb w asyście weselnej. Pogrzeb odbył się z domu żałoby pnr. 4327 ul. So. Richmond do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników w Brighton Park. Orszak pogrzebowy w całej asyście weselnej postępował do kościoła. W orszaku tym znajdowali się oprócz w smutku pogrążonej młodej wdowy, także drużbowie i druchny, dama honorowa i kwiaciarki; jednem słowem byli wszyscy ci, którzy nowożeńcom ofiarowali swe usługi przy ślubie; ofiarowali je również w pogrzebie, oddając zmarłemu ostatnią przysługę.

Zebrania i Posiedzenia.

Tow. Br. P. Mł. św. Kazimierza Kr. No. 728 Z. P. R. K. zawiadamia wszystkich członków, iż posiedzenie półroczne odbędzie się dzisiaj, dnia 3go lipca, w sali pod szkołą o godzinie 7:30 wieczorem. Wszyscy członkowie powinni być obecni, gdyż będą ważne sprawy do załatwienia. — Jan Paprocki, prez.; Józef Bąk, sekr.

*

Chór „Nowe Życie".

Wszyscy koledzy obowiązkowo powinni przybyć dzisiaj na godzinę 8mą wieczorem do klubu, skąd udamy się do kaplicy pogrzebowego Makarskiego na Noble ulicy, naprzeciw kościoła św. Trójcy, by zaśpiewać nad trumną ś. p. Leona Szpaczka, sekretarza generalnego Związku Śpiewaków Polskich, oraz byłego naszego długoletniego sekretarza i członka chóru. — Fr. Karczmarczyk, prezes; Fr. Wilga, sekr.

*

Tow. św. Tomasza, Nr. 277 Zjed. P. R. K., odbędzie kwartalne posiedzenie w środę, dnia 4-go lipca, o godzinie 8ej wieczorem. — Ig. Pałubicki, prezes; Stan. Górak, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
JAN HAPTAS

członek Tow. śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, gr. 1460 Z. N. P., Tow. św. Jana Chrzciciela No. 913 Z. P. R. K., — po nieszczęśliwym wypadku, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go lipca, 1934 roku, o godzinie 3ej po południu, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 4020 Brighton Place, do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Honorata Haptas, żona; **Genowefa, Adela, Emilja,** córki; **Michał i Katarzyna Haptas,** krewni wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Antoni Fortuna i Syn, Tel. Lafayette 7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
JAN RACŁAWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3go lipca, 1934 roku, o godzinie 4:55 w nocy.

Dom żałoby pnr. 5356 Warner Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane w czwartek.

W ciężkim żalu pogrążona:
Rodzina.

Pogrzebowy B. B. Drabanski.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK KOŁODZIEJ

zamieszkiwał pnr. 3009 Edgewood Ave. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go lipca, 1934 roku, o godzinie 3:20 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego pnr. 2129 Webster Ave. do kościoła św. Sylwestra, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, Józef i Stanisław, synowie, wraz z żonami; **Eleonora Puciłowska,** siostra, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz

Ś. P.
MICHAŁ SUSAŁA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go lipca, 1934 roku, o godzinie 12:30 w nocy, w podeszłym wieku. — Zamieszkiwał pnr. 2221 S. Albany Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9tej rano, z zakładu pogrzebowego A. Kopickiego pnr. 1701 W. 21sza ul., do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bolesław i Mieczysław, synowie; **Michalina Omankowska, Franciszka Donajska,** szwagierki; **Anastazy Omankowski i Leon Donajski,** szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Canal 5735.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, ś. p.

ANDRZEJ SCHULIST

zamieszkiwał pnr. 3033 Haussen Ct., — po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go lipca, 1934 roku, o godzinie 11ej wieczorem, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego Ringi, przy Lawndale i Roscoe ul. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, żona; **Della Wenikajtys, Michał, Mollie Dougherty, Lucille Kimnetz, Stanisław i Rajmund,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś. p.

WALERJA SZYMCZAK

(Z DOMU PIAROWSKA)

członkini Tow. Głos Polek, Grupa 15ta, Tow. Najsł. Serca Marji; Z. N. K. L., św. Korneli No. 122 i Tow. Pań Opieki nad Wyższą Szkołą Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek— po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go czerwca, 1934 roku, o godzinie 5:40 wieczorem, przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby syna Jana Szymczaka, pod num. 4450 S. Wood ul., do kościoła Najsł. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, Wojciech, Jan, Władysław, Dr. Franciszek, synowie i synowe; wnuczki i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, Boulevard 4421. 3

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i syn nasz, ś. p.

ROMAN JAKUBCZAK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go lipca, 1934 roku, o godzinie 3ej rano, przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4138 So. Campbell Ave. do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aurelja Jakubczak, żona; **Rozalja, Florentyna i Rajmund,** dzieci; **Józef i Rozalja Jakubczak,** rodzice; **Jan,** brat; **Bronisława Goralska,** siostra; **Anna Jakubczak,** bratowa; **Roman Goralski,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek C. Patka, Sr., 4358 So. Richmond ul. Tel. Lafayette 4480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

Marjanna Drucinska

członkini Niewiast Różańcowych 1go Drzewa, 6ej Róży; Bractwa Apostolstwa Modlitwy; Zakonu Św. Franciszka; Tow. Zwycięstwo Polek, grupa 17ej Z. P. w Ameryce i Tow. św. Cecylji grupa 17ta Wolne Polski na Ziemi Washingtona, — nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go lipca, 1934 roku, o godzinie 2:45 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowej Heleny Sadowskiej, pnr. 3642 George ul. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks i Piotr, synowie; **Siostra Ewencja ze Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek,** córka; **Monika,** synowa; **Franciszka i (Stanisława,** w Polsce) siostry; **Piotr Humpa, Franciszek Groblewicz i (Józef Wałenski,** w Polsce), szwagrowie; **Ryszard i Ewelina,** wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Spaulding 6694.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

FRANCISZKA SOJKA

(Z DOMU LOMPERSKA)

członkini Tow. Seweryny Duchińskiej, grupa 18ta Z. P. w A.— po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go lipca, 1934 roku, o godzinie 3:20 w nocy, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1935 Cortland ul.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego F. Gogolińskiego, pnr. 1850 N. Wood ulica, do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michalina Janusz, Wanda Wiśniewska, Helena Wasco, Anna Michalska, córki; **Józef, Stanisław, Franciszek, Bernard, Wacław i Czesław,** synowie; **Walerja Grabowska, Julja Taras, Helena Lendzion,** siostry; **Władysław i Bolesław,** bracia; zięciowie,, synowe, szwagrowie, szwagierki, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Popierajcie Tych, Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim."

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.
JAN E. NOWAK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3go lipca, 1934 roku, o godzinie 2:20 w nocy, przeżywszy lat 29.

Dom żałoby pnr. 2833 W. 40ta ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą w czwartek.

W ciężkim żalu pogrążona: **Antonina,** żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski. Telefon Boulevard 4421.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i szwagier nasz,

Ś. P.
EDMUND ANDRZEJ SZAFRANOWSKI

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go lipca, 1934 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy lat 20.

Dom żałoby pnr. 5413 So. Wood ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą w czwartek.

W ciężkim żalu pogrążeni: **Stanisław i Marja (Mackowiak),** rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Henryk A. Patka.

Po informacje telefonować Yards 3713.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.
JÓZEF MAZUR

członek Tow. Niedźwiada, — przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go lipca, 1934 roku, w kwiecie wieku.

Zamieszkiwał pnr. 2130 W. Chicago Ave.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowego A. Pociask'a pnr. 1335 W. Chicago Ave.

Bliższe szczegóły będą podane w czwartek.

W ciężkim żalu pogrążona:
Rodzina.

Po informacje telefonować Monroe 4643.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córeczka nasza i siostra nasza,

Ś. P.
DOLORES JASIONOWSKA

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, dnia 2go lipca, 1934 roku, o godzinie 9ej rano, przeżywszy lat 10.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2039 Crystal ul., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dominik i Marja, rodzice; **Dominik Jr. i Eugenjusz,** bracia; **Lorraine,** siostra; **Hilary i Franciszka Jasionowscy i Antoni Ślisz,** dziadkowie i babcia; **Jan Garbaś i Anastazja Mellnick,** chrzestni rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr, Wójcik.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz,

Ś. P.
JAN MACIULEWICZ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go czerwca, 1934 roku, o godzinie 10:35 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5245 S. Sangamon ulica do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Aleksandra, Anna i Marjanna, córki; **Bronisław i Antoni,** synowie; **Józef Bielicki, Władysław Kulikowski i Jan Gorny,** zięciowie; **Anna i Helena,** synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, Tel. Yards 3904-6112. 3

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.
STANISŁAWA PENOSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go lipca, 1934 roku, o godzinie 3ej rano.

Dom żałoby pnr. 3242 N. Hamlin Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie w czwartek.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik, mąż; **Florentyna, Tadeusz i Dorota,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy C. E. Knakiewicz, Armitage 0552.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.
SZCZEPAN GRZESIK

członek Tow. Strzelców im. Tadeusza Kościuszki No. 352, — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go lipca, 1934 roku, o godzinie 10ej wieczorem, przeżywszy lat 23.

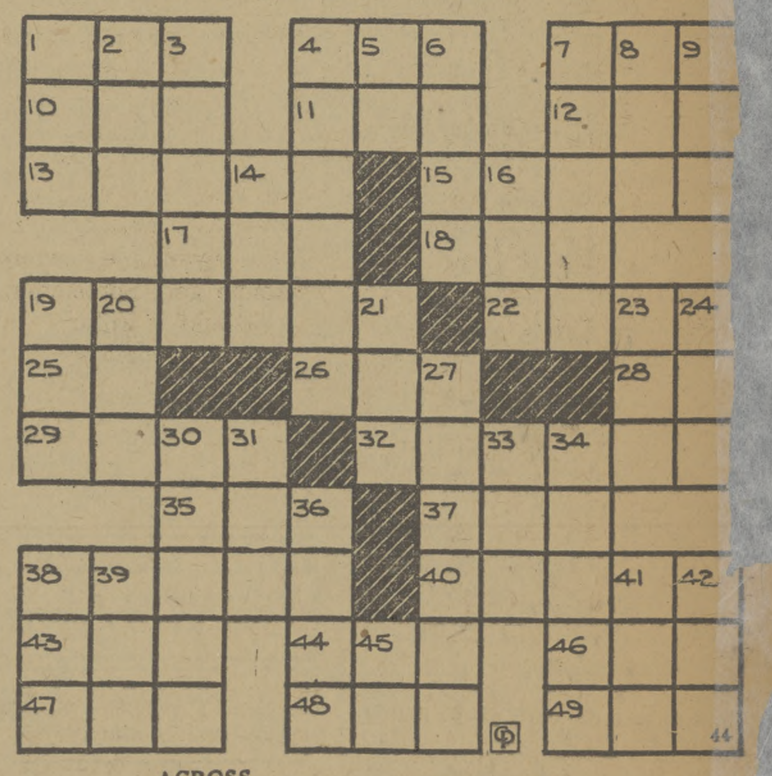
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3609 So. Marshfield Ave. do kościoła SS. Apostołów Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Katarzyna Grzesik, rodzice; **Jan i Aleksander,** bracia; **Marjanna, Anna, Helena i Genowefa,** siostry; **Władysław Kudła,** szwagier wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka i Syn, 3756 So. Paulina, Telefon Lafayette 0829.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



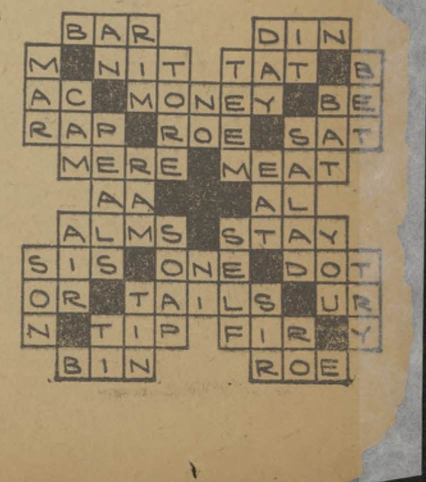
ACROSS

1—Number
4—Water resort
7—Cushion
10—Consumed
11—Nominal value
12—Note in Guido's scale
13—Sip for flavor of
15—One who catches eels
17—Beverage
18—Form of to be
19—Pie
22—Close
25—One of King David's mighty men
26—Sun
28—Chinese coin
29—Rip
32—Pertaining to the nerves
35—Pan
37—Compass point
38—Grow smaller
40—Dons
43—Sick
44—A macaw
46—Edgar Allen ——, famous American poet
47—Golf device
48—Wages
49—Saint (feminine)

DOWN

1—Knit
2—Greek letter
3—Bird's home (pl.)
4—Pierces
5—Father
6—Plane surface having boundaries
7—Affray
8—Beer
9—Black, gummy substance
14—A treat
16—Sea eagle
19—Place
20—Form of to be
21—Yonder
23—Pertaining to wings
24—Related (abbr.)
27—Sheltered way
30—Fruit
31—Deer
33—Consume
34—Cuts with a scythe
36—Snare
38—Bit
39—Beer
41—Decay
42—Discern
45—Egyptian sun god

Answer to previous puzzl



NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

JUTRO ŚWIĘTO KRAJOWE.

Według dorocznego zwycza-, jutro, dnia 4-go lipca, jako święto krajowe, w rocznicę głoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych, Dziennik Chicagoski nie wyjdzie. Następne wydanie ukaże się na straganach we czwartek, dnia 5-go lipca, o zwykłym czasie. Jutro Redakcja, biura administracyjne i drukarnia zamknięte będą przez cały dzień.

* * *

Zażalenia w sprawie podatku od osobistej własności.

George F. Nixon, członek Rady Apelacyjnej donosi, że zażalenia w sprawie podatku od osobistej własności za rok 1933 podatnicy wnosić mogą w sali nr. 337, w budynku powiatowym, z okręgów niżej wymienionych. W tej sprawie zgłaszać się mogą podatnicy z Leyden, Thornton, Worth i Hyde Park, od poniedziałku, dnia 2go lipca do soboty, dnia 7go lipca, włącznie. Podatnicy Lake View, Maine, Niles, River Forest i Riverside zgłaszać się mogą z zażaleniami do przyszłej soboty, dnia 7go lpca, włącznie.

* * *

Jutro piknik Klubu „Jasło".

Piknik Klubu Jasło, odbędzie się jutro, dnia 4go lipca, w ogrodzie J. Nomaka, w Norwood Park, Ill., gdzie dojechać można tramwajami Irving Park bulwaru, do końca linji, a potem jechać autobusem znów do końca linji, gdzie na wycieczkowiczów czekać będzie automobil ciężarowy, który przewiezie ich do ogrodu. Zabawa w ogrodzie rozpocznie się o godzinie 10tej rano. Prezesem klubu jest Jan Zychowicz, a sekretarzem protokółowym Władysław Czekaj.

* * *

$300,000 dla 3,500 pracowników powiatowych.

Za pierwszą połowę miesiąca czerwca 3,500 pracowników i pracownic powiatu Cook dziś otrzyma około $300,000. Pieniądze te pochodzą z biura kasjera powiatowego, gdzie podatnicy zapłacili swoje podatki realnościowe.

* * *

Zmarł kilka godzin po upadku.

Jan Pajda, lat 42, z p. nr. 810 ul. West 56ta, zwykły robotnik, wczoraj zmarł w szpitalu Evanston kilka godzin po wypadku jaki wydarzył się w jego domu, gdzie Pajda upadł i skaleczył się śmiertelnie.

* * *

Garbus w kozie za napad na dziewczynę.

Jerzy Garbus, lat 20, z pnr. 1013 North Winchester avenue wczoraj został aresztowany przez policję jako jeden z trójki, która zaatakowała 16toletnią dziewczynę w lasku powiatowym w pobliżu rzeki Des Plaines. Garbus wypiera się winy. Napadnięta powiedziała policjantom, że do lasku udała się w towarzystwie trzech młodzieńców i innej dziewczyny oraz jej kolegi, Teodora Pietruszki, lat 17, z p nr 1012 Norht Winchester avenue Napadu dokonano, jak powiada dziewczyna, gdy Pietruszka i ze swoją koleżanką znajdowali się nad brzegiem rzeki.

* * *

Skautmistrz utonął w rzece Kankakee.

Edmund Szafranowski, lat 20, skautmistrz, utonął wczoraj w rzece Kankakee, w pobliżu Avon Beach, w Kankakee, Ill., gdzie bawił na wycieczce z skautami chicagoskimi. Szafranowski zamieszkiwał p. nr. 5413 ul. South Wood z rodzicami, pp. S. Szafranowskimi. — Zwłoki jego do tej pory nie wyłowiono z rzeki, ale w dalszym ciągu szuka je policja. Był on skautmistrzem Oddziału No. 119 Skautów Zjednoczenia, na Helenowie.

* * *

Nowy marszałek federalny wczoraj rozpoczął urzędowanie.

Wśród licznego grona krewnych i sympatyków wczoraj William H. McDonnell, wydawca pisemka lokalnego na południowej stronie miasta złożył przysięgę i objął urząd marszałka Stanów Zjednoczonych na okręg chicagoski, na następne cztery lata. Przysięgę od nowego marszałka odebrał sędzia federalny James H. Wilkerson. Józef Tobin, były członek sztabu prokuratora stanowego, złożył również przysięgę i wczoraj objął urząd szefa deputowanych marszałka federalnego.

* * *

„Fikser" dostał 90 dni kozy za oszustwo.

Za uprawianie oszustwa i przyjmowanie pieniędzy pod fałszywemi pozorami jako „fikser" podatkowy Ludwik Weintraub, lat 39, z p. nr. 4060 Ellis avenue, skazany był na 90 dni więzienia i zapłacenie $1 kary i kosztów sądowych. Wyrok ten wydał sędzia Alfred O. Erickson po zeznaniu Augusta Wedenkinda, z pnr. 4617 West Chicago avenue, że on wypłacił Weintraubowi $90 na zapłacenie jego podatku realnościowego.

* * *

Inspektor Nowicki zabiera się do wystawowców.

Za przekroczenie praw stanowych na terenie wystawy światowej Józef J. Nowicki, naczelny inspektor fabryk donosi, że procesować będzie po przeprowadzeniu ścisłej inwestygacji tych pracodawców, którzy sobie na to zasłużyli. Wystawowcy, a przeważnie właściciele restauracyj na wystawie, zmuszają panie i panienki do pracowania więcej jak 10 godzin dzienie, — wbrew przepisom NRA. W wielu wypadkach przekonał się inspektor Nowicki, że pracodawcy nie posiadają nawet rekordów godzin pracy, według prawa. W wielu wypadkach znalazł inspektor, że dziewczyny od lat 14 do 16 bez „permitów" pracują po godzinie 7mej wieczorem, co także stanowi przekroczenie prawa stanowego.

* * *

Złamali karki skacząc do wody.

Dwóch pływaków doznało złamania karków, gdy wskoczyli do wody. Józef Mazur, lat 27, z p. nr. 2130 West Chicago avenue zmarł w szpitalu , ,Passavant". Wskoczył on do wody u wylotu ulicy Superior, dnia 23go czerwca i głową uderzył o kamień. W szpitalu św. Teresy w Waukegan wczoraj umarł Robert Bartneck, lat 42, z p. nr. 1271 Clybourn avenue, który ubiegłej niedzieli wskoczył do jeziora Bangs, w zachodniej części powiatu Lake i fatalnie się okaleczył.

* * *

Spieszą się, aby nie płacić kar.

Mieszkańcy powiatu Cook wczoraj licznie przybyli do biura kasjera aby zapłacić drugą ratę podatku realnościowego za rok 1932, a tem samem uniknąć płacenia kar. Komisarz podatkowy na stan Illinois, Baret Hodes donosi, że wkrótce ma być przeprowadzone prawo stanowe dające możność podatnikom, którzy już podatki za rok 1931 zapłacili, aby i oni mogli korzystać z 15 procentowej zniżki w całości.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. Noun. 4. False. Distended beyond natural size. 5. True.

ZAŚLUBINY DR. STEFANA J. WÓJCIKA Z JADWIGĄ JUZONIS.



Dnia 16go czerwca, w kościele św. Trójcy, o godzinie 9tej rano, dozgonnym węzłem małżeńskim połączeni zostali: panna Jadwiga Juzonis, córka starych osadników Trójcowskich, z dr. Stefanem J. Wójcikiem, szeroko znanym w kołach młodzieży trójcowskiej, obecnie będącym na sztabie lekarskim w szpitalu św. Józefa, w Aurora, Ill. Młodą parę węzłem Sakramentu małżeństwa przy pomocy stuły połączył proboszcz parafji św. Trójcy, ks. Kazimierz Sztuczko, C. S. C.

Panią młodą do ołtarza prowadził jej ojciec, p. Bolesław Juzonis, a pana młodego prowadziła jego matka, pani Marja Wójcik. Drużbowali w pierwszej parze p. Antoni Apanowicz z panną Czesławą Wackonis; w drugiej parze p. Jan Wójcik z panną Bronisławą Truszkowską, damą honorową była siostra pana młodego panna Anna Wójcik.

W orszaku weselnym znajdowali się, pani Kazimiera Juzonis, matka pani młodej i p. Józef Wójcik, ojciec pana młodego, oraz Helena Wójcik, siostra oraz liczni goście i znajomi.

Gody weselne odbyły się na sali Związku Polek, gdzie spory zastęp młodzieży i starszych bawił się wesoło. Obecnymi na godach weselnych byli następujący, panowie: Stanisław Wójcik, Stanisław Jakacki, Józef Drogosz, Jan Wójcik, W. Wadas, pp. Holebowicz z córkami i synem, pp. Jareccy, pp. Pesola, pp. Boksa, pp. Wierec, pp. Ancyperowicz, panie Bielarczyk, Grzybowska, Szczepaniak, p. Witek, pp. N. Jarzembscy, Dr. J. Brotman, Dr. Scala, Dr. Kuba, Dr. Demski, Dr. Sawka, Dr. Anna Kutza, Tow. Młodzieńców św. Kazimierza, pp. K. Klepaccy, pp. H. Wackonis, pp. W. Krawniewicz, pp. J. Wilkiewicz, pp. J. Lawdańscy, pp. C. Krusa, panna Ludwika Skarbek z matką, p. W. Witek, p. W. Feret, p. J. Zajączkowski z córką, panowie L. Wilkiewicz, J. Wilkiewicz, panna Janina i Stefanja Karwasińska, C. Popielawska, Viva Vaught, J. Truszkowska, Irena i Eleonora Orlikowska, Clothilda Lewandowska, K. Grześkowiak, E. Girard, J. Kanska, p. R. Kurzewski, panienki Anna i Ewelina Wilkiewicz, Zosia Lawdańska, Zosia Dulska i kilku innych.

Z MŁODZIANKOWA.

Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady opiekujące się wyższą szkołą Sióstr Felicjanek, urządza wycieczkę do lasu Forest Glenn w niedzielę, dnia 8 lipca. Troki wyruszą o godzinie 10tej rano przy ulicach Superior i Bickerdike. Kto sobie życzy jechać niech się zgłosi po bilety do pani L. Lizak, 1428 ul. West Superior. Dojazd do lasu tramwajem Elston avenue do końca linji a później wziąć „Bus" i jechać do Forest Glenn ave.

Z TOWN OF LAKE.

Tow. Serca Pana Jezusa, gr. 308 ZPRK., na półrocznem posiedzeniu w niedzielę, dnia 1go lipca wybrało 5ciu delegatów i 5 zastępców na Sejm Zjednoczenia PRK., który ma się odbyć w drugim tygodniu września bieżącego roku w Springfield, Mass. Dyatego, iż ważne sprawy przyjdą pod obrady na sejmie, wobec tego następnych delegatów wybrano: Stanisława Burdzińskiego, J. Kaczanowskiego, Józefa Przydrygę, Franciszka Gorylę i Antoniego Graczyka.

Jutro Jadą Do Polski.

Na Zjazd Polaków z Zagranicy do Warszawy jadą jutro delegaci z Chicago i okolicy.

Odjazd ze stacji kolejowej „La Salle", przy ulicach La Salle i Van Buren, nastąpi jutro, o godzinie 11:45 rano.

Jadą do Nowego Jorku pociągiem „Fifth Avenue Limited". W Nowym Jorku wsiadają na okręt „Pułaski", linji Gdynia - Ameryka, dnia 6-go lipca.

Jutro także wieczorem, o godzinie 7mej, ze stacji autobusowej „Greyhound Lines", przy narożniku Roosevelt road i Wabash avenue odjeżdża drużyna sportowa z okręgu chicagoskiego, która bierze udział w olimpjadzie w Polsce. Ci także odjadą na okręcie „Pułaski" wraz z delegacją Polaków amerykańskich.

Z NORWOOD PARKU

Dzięki szlachetnej pracy Towarzystwa Opieki Pań nad Pensjonatem SS. Zmartwychwstania Pańskiego w przeszłą niedzielę odbyła się zabawa kostkowa w Akademji Zmartwychwstania Pańskiego w Norwood Parku. Sala szkolna napełniona była licznem gronem gości, którzy z bliska i z daleka przybyli, by nabawić się przez kilka godzin. I nie zawiedli się w oczekiwaniach swoich, gdyż dzięki umiejętnemu pokierowaniu zabawą przez prezeskę p. Annę Smudę, naprawdę miło spędzili czas na sali. A skutkiem tej zabawy było to, że zostawiono trochę grosza na zakład, za co Siostry Zmartwychwstanki głęboko są wdzięczne nietylko zacnym inicjatorkom zabawy, ale wszystkim, którzy przyczynili się, że zabawa wypadła pomyślnie. Wszystkim więc ślą przez łamy niniejszego dziennika serdeczne „Bóg zapłać".

Co Słychać Na Polonji

Southchicagoski prawnik polski, p. Aleksander Janoski, wstępuje w związek małżeński z nadobną stenografistką, panną Heleną Moskwa, córką państwa Jana i Marji Moskwa, zam. p. nr. 1968 South Trumbull ave., w dzielnicy przy parku Douglas'a. Ślub odbędzie się w sobotę, dnia 7go lipca, o godzinie piątej po południu, w kościele św. Kazimierza przy West Cermak Road i South Whipple ul. Ślubu udzieli młodej parze X. Jan G. Peterson, miejscowy wikary. Na wesele swego syna przyjeżdżają rodzice, państwo Jan i Lorina Janoscy, z Moline, Ill. Gody weselne odbyć się mają w sali pnr. 3346 West 25ta ul. w dobranem kółku familijnem.

*

W dniu jutrzejszym urodziny obchodzić będą: panna Anna Rusinek, prezeska chóru kantowskiego jakoteż i klubu „Gay-Belles Pleasure Club", oraz Czesław L. Przybyło członek i korespondent Stow. Arts A. B. A., które odbędzie posiedzenie w czwartek, 5-go lipca, we własnym lokalu. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Sprawa wycieczki będzie omawiana.

Z Srebrnego Jubileuszu Pp. Orzechowskich.

W ubiegłą sobotę, pp. Albert i Marja Orzechowscy, zamieszkujący pnr. 2900 North Central Park ave., obchodzili srebrny jubileusz szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. S. Kowalczyk, C. R., w asystencji innych kapłanów, w kościele św. Jacka. Bankiet na cześć jubilatów odbył się w sali Wonderland, przy Milwaukee i Central Park ave.

Mistrzem toastów był sędzia Piotr H. Schwaba. Kolejno życzenia jubilatom składali: Władysław Bielczak, znany pracownik polityczny; Józef Kowalski, Leokadja Armknecht, Stan. Orzechowski, pani Jarka, Leon J. Winiecki, Piotr Kowaczek, pogrzebowy, Stefan Adamowski, J. Orzechowski, A. Orzechowski, Marcela Orzechowska i kilku innych.

Na bankiet przybyli następujący ze South Bend, Ind.: Albina Witucka, Loreta Witucka, G. Witucka i L. Witucka. Przy stołach zasiadali: W. Zubka, G. Gontarek z rodziną, pp. L. Lachowiczowie, pp. A. Zygowiczowie, pp. F. Dombrowscy, pp. S. Adamowscy, pp. P. Kowaczek, pp. P. H. Schwaba, liczna rodzina Orzechowskich, pp. J. Bialczak, pp. J. Kowalscy, Julja Bialczak, pp. K. Luka, pp. C. Dejescy, pp. J. Kamińscy, pp. B. Kruszyńscy, p. Anna Janus, M. Galow, M. Butny, J. Pawelska, Fr. Karczewski, W. Janowicz, pp. Janowiczowie, K. Wiśniewski, pp. J. Karczewscy z rodziną, pp. Ign. Orzechowscy, pp. L. Orzechowscy, pp. Wł. Bialczak, pp. S. Czerniakowscy, E. Puciatówna, pp. A. Kotkowscy, C. Lachowicz, rodzina Jerków, pp. Reimanowie, pp. Tomaszewscy, Jan Schwaba, St. Zdanowski, T. Stoba, oraz wiele innych.

Jubilaci i ich cała rodzina należy do Zw. Nar. Polskiego i Zjednoczenia P. R. K.

Posiedzenie Odbędzie Się w Czwartek.

Chicagoski Polsko - Amerykański Klub odbędzie swoje posiedzenie w sali p. Pokłackiego, róg Damen avenue i ul. Charleston, w przyszły czwartek, dnia 5go lipca, o godzinie 8mej wieczorem.

Po posiedzeniu miła niespodzianka i zabawa towarzyska.

Tysiąc dolarów w niklach waży 225 funtów.

Z Dekoven.

Z PARAFJI ŚW. WACŁAWA.

W sobotę stanęli na ślubnym kobiercu p. Wawrzyniec Osterman, syn pp. Mikołaja i Berty z domu Feltz Ostermanów z panną Józefą Białek, córką pp. Piotra i Antoniny z domu Michałek Białków. Skromna uczta poślubna odbyła się w domu rodziców pani młodej. Drużbowali panna Janina Kapowska i p. Władysław Białek.

*

Począwszy od wtorku dnia 10 bm., podczas miesięcy letnich, tj. wakacyj, Msze św. podczas tygodnia będą odprawiane o godzinie 7ej rano, a nie o 8ej jak w czasie roku szkolnego. Chyba za specjalną umową.

*

W poniedziałek, dnia 9go lipca, miejscowy proboszcz, X. Sampoliński, rozpocznie doroczną domową kolektę. Kolekta rozpocznie się na ulicy DeKoven od Canal do Halsted. Jeżeliby niektórzy parafjanie zmienili swoje miejsce zamieszkania, niechaj raczą podać swój obecny adres na plebanję.

*

Nasi gracze piłki metowej „indoor-ball" we czwartek, dn. 28go czerwca pokonali swoich przeciwników z parafji Najsłodszego Serca Pana Jezusa z 19ej ulicy punktami 16 do 10. A gracze piłki metowej „baseball" zgrzmocili swoich przeciwników z parafji Sancta Maria Incoronata w niedzielę dnia 24 czerwca większością punktów 16 do 4.

*

We czwartek spowiedź św. ze względu na pierwszy piątek miesiąca. Do spowiedzi św. przystąpi Tow. św. Stanisława Kostki a też Dzieci Marji. Spowiedzi będzie się słuchać zrana przed Mszą św., po południu od godziny 3ej i wieczorem od godziny 7ej. W pierwszy piątek tylko chorych będzie się słuchać spowiedzi w kościele lub w domu.

*

W pierwszy piątek Msza św. o godzinie 8ej z Wystawieniem a wieczorem do Najsłodszego Serca Pana Jezusa o godzinie 7:30. Wierni czciciele Najsłodszego Serca Pana Jezusa powinni nie ustawać w swej czci, ale owszem podwajać swoją miłość.

*

Posiedzenie Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo, odbędzie się w poniedziałek wieczorem o zwykłym czasie i w zwykłym miejscu posiedzeń.

*

Posiedzenie Kadetów odbędzie się we czwartek wieczorem w podkościelnej sali parafjalnej.

*

W niezadługiej przyszłości staną na ślubnym kobiercu p. Jan Nawracaj, syn pp. Wojciecha i Antoniny z domu Furman Nawracajów z panną Magdaleną Balkoś, córkę pp. Józefa i Marji z domu Nosek Balkosiów.

*

Pan Stanisław Matuga onegdaj złożył wizytę miejscowemu proboszczowi X. Sampolińskiemu i zarazem zostawił kilkadziesiąt biletów na Poprawiny u Matugów na pikniku w Natoma Parku, 6512 Milwaukee ave. Zabawa odbędzie się w sobotę, dnia 28go lipca.

*

W ubiegłą sobotę gwałtownie zaniemogła Wiel. Siostra Wilhelmina, ze zgromadzenia SS. Franciszkanek, nauczycielka przy szkole św. Wacława na DeKoven. Choroba nader poważna, tak iż zawezwany miejscowy proboszcz X. Sampoliński udzielił chorej ostatniego namaszczenia. A zawezwany lekarz skonstatował udar paraliżu i natychmiast zalecił przewieźć pacjentkę do szpitala. Według orzeczenia lekarza, chora ma szansę wyzdrowienia nie wcześniej, niż za 6 tygodni.

NOTATKI OSOBISTE.

W niedzielę, dnia 1-go lipca odbyła się miła niespodzianka u państwa Piotra i Leokadji Frankowskich, zam. pnr. 5017 ul. Wolfram, z okazji dwudziesto piątej rocznicy małżeństwa. Solenizanci zostali obdarzeni ślicznemi podarunkami i uczczeni serdecznemi życzeniami. Następujące osoby brały udział w niespodziance: pp. S. Frankowscy, pp. T. Frankowscy, pp. A. Frankowscy, pp. D. Dederkiewicz, pp. J. Foltyn, pani E. Owen, pp. W. Gosiewscy, pp. S. Jankowiak, pp. E. James, pp. J. Lendzion, pp. A. Michalscy, pp. R. Pigulscy, pp. B. Pigulscy, pp. J. Pniak, pp. M. Piwińscy, pani Olszewska, pp. H. Rybarscy, pp. Walczykiewicz, panny J. Frankowska, E. Gosiewska, I. Pniak, J. Rybarska, panowie: E. Frankowski, K. Gosiewski i kilku innych.

UCZCIE SIĘ JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

Ze Settlementu Uniwersytetu Chicago, p. nr. 4630 Gross avenue, proszą nas dzisiaj o podanie, że nauka języka angielskiego dla mężczyzn odbywa się tam w środy i piątki wieczorami pod nadzorem p. De Geralda. Zapisywać się mogą wszyscy. Wykłady odbywają się od godziny 7:30 do 9tej wieczorem.

Kornus oznacza wódkę prostą.

Pierwszy Koncert Chicagoskiej Symfonicznej Orkiestry na Wystawie Światowej.



Tysiące gości na wystawie światowej skorzystało z okazji usłyszenia pierwszego koncertu Chicagoskiej Orkiestry Symfonicznej na placu Swift'a, czego świadectwem choć w części jest rycina wyżej podana. Pogoda sprawiła, że skoro plac otwarto wszystkie miejsca zostały zajete przez tych, którzy z bliska i daleka przyjechali na wystawę tegoroczną.